

NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZALTEM. CENA NUMERU 60 GROSZY

# SAMORZĄD

TYGODNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU  
TERYTORJALNEGO

Rok XVIII. Warszawa, 11 października 1936 r. № 41.



## TREŚĆ NUMERU

*St. Landy.* — Realizacja planów oddłużenia związków samorządowych.

*M. Korwin-Piotrowski.* — „Szkodliwa i kosztowna dwutorowość“.

*J. Bonkowicz-Sittauer.* — Meldunki... System zły — czy wykonanie wadliwe.

Głosy czytelników:

*M. Cześnik.* — W obronie „Marcina z Wólki“.

Przegląd orzecznictwa  
Sprawy bieżące  
Wiadomości gospodarcze  
Poradnik samorządowy  
Przegląd bibliograficzny zagadnień samorządowych  
Wydawnictwa nadesłane.

**Zarząd Gminny w Plonkach pow. Kozlenickiego**

o g ł a s z a

## **K O N K U R S**

**na stanowisko lekarza szkolnego w gminie**

z wynagrodzeniem wg IX względnie VIII-ej grupy uposażenia urzędników państwowych, zależnie od lat praktyki i kwalifikacji. Istnieje możliwość objęcia przez reflektanta funkcji lekarza gminnego z chwilą zatwierdzenia statutu etatów stanowisk służbowych gminy.

Zarząd gminy reflektuje tylko na lekarza narodowości polskiej, religii chrześcijańskiej.

Oferty do Zarządu gminy należy składać w terminie do 1-go listopada r. b. wraz z życiorysem, odpisami dyplomów, świadectw praktyki i t. p.

Posada obsadzona zostanie z dnem 1-go grudnia r. b.

Zarząd gminy zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty, którą uzna za odpowiednią.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

W ó j t: (—) *M. Stobódzki*

**Zarząd Gminny w Leninie, pow. Łuniniec, woj. Poleskie**

o g ł a s z a

## **K O N K U R S**

**na stanowisko REJONOWEGO LEKARZA WETERYNARII z siedzibą w Leninie.**

Wymagane warunki: nieprzekracz. 40 rok życia, obywatelstwo polskie, odpowiednie kwalifikacje zawodowe.

Do obowiązków należeć będzie: dozór uboju w rzeźni w Leninie, oraz prowadz. ambulatorium wet. i praca w zakresie lecznictwa i hodowli zwierz. dom. na terenie gminy.

Wynagrodzenie wg VIII st. sł. prac. samorządowych.

Stanowisko do objęcia od 1. XII. 1936. Zgłoszenia kierować pod adresem Zarz. Gm. do dnia 1 listopada r. b.

Bliższych inform. uzyskać można w Zarz. Gm. listownie.

Wójt Gminy Lenińskiej (—) *Zdrowski.*

**WAŻNE DLA GMIN**

**LETNISKOWYCH.**

STAN URZĄDZEŃ SANITARNYCH GMINY DECYDUJE O NAPŁYWIE LETNIKÓW I KURACJUSZY! TO TEŻ KAŻDA GMINA LETNISKOWA WINNA SIĘ ZAOPATRYĆ W

**„KATALOG GOTOWYCH PROJEKTÓW URZĄDZEŃ SANITARNYCH”**

INŻ. JANA MOKRZYCKIEGO

D O N A B Y C I A

W S A M O R Z Ą D O W Y M I N S T Y T U C I E W Y D A W N I C Z Y M

W W A R S Z A W I E , U L . M I O D O W A 6 .

CENA 1 KATALOGU WYNOŚI ZŁ. 20.—

ZWAŻYWSZY, ŻE SAMORZĄDY SPRZEDAJĄ PROJEKTY, WYŁOŻONY KOSZT KATALOGU ZWRÓCI SIĘ ZARZĄDOWI GMINNEMU WKRÓTCE.



# SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

PRENUMERATA KWARTALNA  
7.50 ZŁOTYCH.  
OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 ZŁ.  
NUMER POJEDYŃCZY 60 GROSZY.  
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
WARSZAWA,  
MARSZAŁKOWSKA 81a  
TELEFONY: REDAKCJI 9-66-06.  
ADMINISTRACJI 9-61-92.  
Redakcja rękopisów nadesłanych  
nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł.  $\frac{1}{2}$  — str.  
175 zł. —  $\frac{1}{4}$  str. 87 zł. 50 gr. Poza tekstem za str.  
250 zł. —  $\frac{1}{2}$  str. 125 zł.,  $\frac{1}{4}$  str. 62 zł. 50 gr.  
Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia  
instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł.,  $\frac{1}{2}$  str.  
60 zł. —  $\frac{1}{4}$  str. 30 zł.

Redaktor — Franciszek Branny

ROK XVIII.

WARSZAWA, 11 PAŹDZIERNIKA 1936 r.

Nr. 41

TREŚĆ № 41. Realizacja planów oddłużenia związków samorządowych — *St. Landy*. „Szkodliwa i kosztowna dwutorowość“ — *M. Korwin-Piotrowski*. Meldunki... System zły — czy wykonanie wadliwe — *J. Bonkowicz-Sittauer*. Głosy czytelników: W obronie „Marcina z Wólki“ — *M. Cześnik*. Przegląd Orzecznictwa — *STO*. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik. Przegląd bibliograficzny zagadnień samorządowych. Wydawnictwa nadesłane.

## Realizacja planów oddłużenia związków samorządowych

Akcja ustalania ulg w zakresie spłaty zobowiązań publiczno- i prywatno prawnych, przeprowadzana w ramach rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24.X.1934 r. o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych, dobiega końca. Coraz aktualniejszą staje się kwestia właściwego wykonania planu spłaty długów, będącego wynikiem orzeczeń Centralnej i właściwej wojewódzkiej Komisji Oszczędnościowo - Oddłużeniowej dla Samorządu.

Sprawą wykonania planu oddłużenia zajmuje się okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nr 70 z dnia 8 września 1936 r. (Dz. Urz. Min. Spraw. Wewn. nr 25, poz. 175). Treść okólnika została przedrukowana w nrze 38 „Samorządu“. Poniższe uwagi mają na celu omówienie tej samej sprawy w sposób bardziej szczegółowy.

Plan oddłużenia związku samorządowego w jego pełnej formie dzielony jest ze względów technicznych na 3 grupy zobowiązań. Grupa A obejmuje wszystkie należności instytucyj publiczno - prawnych, co do których Centralna Komisja Oszczędnościowo - Oddłużeniowa dla Samorządu orzekła ulgi w spłacie. Grupa B dotyczy wierzytelności osób prywatno - prawnych, powstałych przed dniem 1.IV. 1934 r., które zostały objęte orzeczeniem komisji oszczędnościowo - oddłużeniowej dla samorządu przy właściwym urzędzie wojewódzkim. Wreszcie do grupy C należą wszystkie inne zobowiązania, a więc nie objęte orzeczeniem komisji, a aktualne na ten dzień, który przyjęto za punkt wyjścia do projektu planu oddłużenia. Do grupy C zalicza się więc zarówno zobowiązania, którym brak ustawowych warunków do uzyskania ulg w trybie postępowania oddłużeniowego, jak i te zo-

bowiązania, które odpowiadały wymogom ustawowym, jednakże zostały w orzeczeniach komisji pominięte np. ze względu na drobną kwotę długu, udzielone polubownie dogodne warunki spłaty itp.

Możnaby stanąć na stanowisku, że zobowiązania grupy C, jako nie objęte akcją oddłużeniową, nie wchodzi w zakres rozważań, poświęconym realizacji planu oddłużenia. Stanowisko to jednak byłoby tylko czysto formalne, a zapoznawałoby względy gospodarcze, które w toku postępowania oddłużeniowego zostały wzięte pod uwagę. Mianowicie należy stwierdzić, że orzeczenia komisji są z reguły formułowane tak, by spłata długów, których te orzeczenia dotyczą, obciążała budżet związku samorządowego tylko do pewnej części sumy ogólnej, przewidzianej na obsługę długów, gdyż pozostała część przewidziana jest na spłatę innych długów. Komisje zwracają przy tym baczność uwagę, by w pozostawionej części zmieścić się zarówno zobowiązania długoterminowe, jak i krótkoterminowe i natychmiast płatne, których spłata winna nastąpić w ciągu roku, a w razie niemożności musi być rozłożona na jak najkrótszy okres paroletni.

Ponieważ więc komisje orzekając o warunkach spłaty zobowiązań biorą pod uwagę zobowiązania niepodlegające orzeczeniom, należy uznać, że ustalają one pośrednio również warunki spłaty tych ostatnich zobowiązań, które zatem winny być traktowane jako część planu oddłużenia, chociaż prawnie nie przysługuje im przywilej pierwszeństwa na równi z zobowiązaniami grup A i B.

Niezwłocznie po ukończeniu postępowania oddłużeniowego winien związek samorządowy sporzą-



dzić plan spłaty wszystkich zobowiązań wg wymienionych grup.

Dział A będzie zestawiony na podstawie orzeczenia Centralnej Komisji, dział B na podstawie orzeczenia tej komisji, która wydała prawomocną decyzję (komisja wojewódzka lub Centralna). Wreszcie dział C winien być zestawiony na podstawie projektu, opracowanego już przy przedkładaniu wniosków oddłużeniowych. Zająd tu prawie zawsze większe lub mniejsze zmiany, gdyż orzeczenia komisji na ogół nigdy nie pokrywają się ściśle z wnioskami, to też i suma pozostawiona w wyniku orzeczeń na dział C może być większa lub mniejsza od sumy, która była podstawą dla uprzedniego projektowania działu C.

Jednocześnie ze sporządzaniem tych zestawień winien związek samorządowy powiadomić wierzycieli, figurujących w planie, o sumie odnoszonego zobowiązania i sposobie obsługi. Ten jednorazowy większy nakład pracy korespondencyjnej będzie zabiegiem bardzo ekonomicznym, gdyż pozwoli na uniknięcie licznych uzgodnień w toku spłaty zobowiązań, a tym samym będzie stanowił niejako ostateczne zakończenie postępowania oddłużeniowego.

Takie porozumienie się jest potrzebne w stosunku do wierzycieli bez względu na to, do jakiej grupy zalicza się ich należność. Jeśli chodzi o grupę A, to wprawdzie wszyscy wierzyciele otrzymują odpisy orzeczenia z Biura Centralnej Komisji, jednakże odpis taki nie zawsze powoduje odpowiednie zmiany na rachunku dłużniczego samorządu, a ponadto w wypadkach bardziej skomplikowanych warunków spłaty — związek samorządowy nie może we własnym zakresie sporządzić planu amortyzacji długu. Ponadto trzeba jeszcze zauważyć, że właśnie w stosunkach z instytucjami publiczno - prawnymi zachodzą częste wypadki rozbieżności w interpretowaniu orzeczeń Centralnej Komisji jak np. sprawa umorzenia należności ubezpieczalni społecznej (b. kasy chorych), co do których związki samorządowe wbrew Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych uważają, że procentowe umorzenie należy obliczać od sumy pozostałej po zmniejszeniu salda w myśl rozporządzenia Min. Opieki Społecznej z dnia 12.VII. 1935 r. (Dz. U. R. P. nr 54, poz. 353), nie zaś od sumy pierwotnego zadłużenia.

O ile więc są pewne rozbieżności z interpretowaniem orzeczeń Centralnej Komisji, lepiej by ujawniło się to jak najprędzej w okresie urzędowania Centralnej Komisji i zainteresowania władz naczelných akcją oddłużenia.

Wierzyciele, których zobowiązania figurują w dziale B planu oddłużenia, w mniejszej lub większej części w ogóle nie wiedzą o toczącym się postępowaniu oddłużeniowym, a tym bardziej o treści orzeczenia komisji przy urzędzie wojewódzkim. Dotyczy to zwłaszcza wierzycieli zamiejscowych. Chodzi tu oczywiście o punkt widzenia praktyczny, gdyż teoretycznie wszyscy są powiadomieni o postępowaniu oddłużeniowym przez ogłoszenia, które kilkakrotnie i w kilku pismach w trakcie postępowania są publikowane.

Powiadomienie każdego wierzyciela grupy B o treści dotyczącego go orzeczenia komisji i o obliczeniu sumy i terminów spłaty należności, dokonanego na podstawie orzeczenia, jest potrzebne nie tylko dla uniknięcia rozbieżności w księgowaniu i wynikającej stąd korespondencji, ale jest też moralnym obowiązkiem związku samorządowego, korzystającego z dobrodziejstw przepisów o oddłużeniu. W interesie bowiem wierzyciela jest możliwie rychle poinformowanie go o wprowadzonych zmianach w sumie i warunkach spłaty należności.

Odnosnie wierzycieli z działu C zawiadamianie o przewidzianych warunkach spłaty jest potrzebne w tych wszystkich wypadkach, gdy zobowiązanie krótkoterminowe nie będzie mogło być w terminie w całości uregulowane, bądź gdy zobowiązanie długoterminowe musi być spłacane na warunkach gorszych, niż to wynika z umowy. W pewnych wypadkach zawiadamianie wierzyciela będzie miało charakter propozycji polubownego ustalenia ulgowych warunków spłaty, przy czym bardzo pomocne może tu być poparcie władzy nadzorczej, która zaopiniuje propozycję, jako wynikającą z całokształtu planu oddłużenia.

Cały plan oddłużenia na okres 6 do 10 lat, ewent. skorygowany w wyniku korespondencji z wierzycielami, stanie się dla związku samorządowego podstawą przy każdorazowym układaniu budżetu, a dla władzy nadzorczej — przy zatwierdzaniu i kontroli wykonania budżetu.

Czysto techniczna sprawa budżetowania i księgowania umorzeń i konwersji zobowiązań, będących wynikiem postępowania oddłużeniowego, została omówiona szczegółowo w okólniku Min. Spraw Wewn. nr 44 z dn. 17.VI br. (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. nr 17, poz. 111).

Omówione wyżej zagadnienia natury formalnej nie dotyczą wykonania planu oddłużenia w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz raczej przygotowania do wykonania. Jednakże czynność ta jest tak istotna dla właściwego wykonania planu, że stanowi jego ważny etap.

Dalszym etapem realizacji planu oddłużenia będzie właściwe coroczne preliminowanie sum na obsługę zobowiązań na podstawie planu oraz punktualne dotrzymanie terminów płatności.

Na tym wyczerpuje się sprawa bezpośrednio dotycząca realizacji planu oddłużenia. Można by tylko jeszcze z całym naciskiem podkreślić konieczność regulowania zobowiązań związku samorządowego, ujętych w planie oddłużenia, ściśle wg ustalonych warunków. Pomijając już przepis o służbowej i materialnej odpowiedzialności przełożonych związków samorządowych za niewykonanie planu obsługi długów, jako mający znaczenie przede wszystkim dla samych przełożonych, należy zwrócić uwagę na niemoralność niewykonywania zobowiązań mieszczących się w granicach możliwości finansowych związku samorządowego i na płynący stąd uszczerbek dla opinii samorządu terytorialnego. Z punktu widzenia interesów wierzycieli nierespektowanie praw i tak



uszczuplonych postępowaniem oddłużeniowym byłoby wysoce krzywdzące.

Pośrednio a jednak bardzo ściśle łączy się z realizacją planu oddłużenia sprawa prowadzenia takiej gospodarki, by w konsekwencji nie powstał stan finansowy, podobny do stanu przed przeprowadzeniem oddłużenia.

Organa związków samorządowych winny przy wszelkich poczynaniach, mających spowodować

zwiększenia wydatków budżetowych, mieć stale na względzie, że budżet obciążony jest wydatkami na obsługę długów ujętych w planie oddłużenia, które zajmują pierwsze miejsce wśród wydatków opancerzonych. A im więcej jest sztywnych pozycji wydatkowych, tym większa musi być czujność nad utrzymaniem równowagi finansowej.

*Stanisław Landy.*

## „Szkodliwa i kosztowna dwutorowość“

Gdy się tak wiele mówi i pisze w Polsce o oszczędzaniu grosza publicznego, płynącego do Skarbu Państwa i skarbców samorządowych z obciążeń podatkowych, gdy się redukuje od kilku lat wydatki administracyjne we wszystkich związkach samorządowych, to naprawdę niezrozumiałym się staje, dlaczego w administracji publicznej tolerowana jest dotychczas przez czynniki miarodajne dwutorowość w administracji drogowej, zdrowia publicznego i w administracji weterynaryjnej.

Art. 78 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 19.I.1928 r. o organizacji i zakresie działania Władz Administracji Ogólnej (Dz. Ustaw R. P. nr 11) przewiduje możliwość przekazania na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych po porozumieniu się z właściwym ministrem — wydziałom powiatowym — poszczególnych funkcji powiatowych władz administracji ogólnej, jednak przepis ten pozostaje na razie za nielicznym wyjątkiem martwą literą. A szkoda, gdyż nie tylko dałoby to oszczędność i Skarbowi Państwa i samorządowi powiatowemu, lecz przede wszystkim przyczyniłoby się do usprawnienia organizacji pracy w wymienionych dziedzinach gospodarki samorządowej.

Jeżeli chodzi o administrację drogową to teoretycznie zarząd dróg państwowych w powiecie należy do wydziału powiatowego — praktycznie jednak wydział powiatowy nie ma najmniejszego wglądu w gospodarkę, prowadzoną przez kierownika powiatowego zarządu drogowego i wpływa na kierunek tej gospodarki. A cała unifikacja zarządów drogowych: samorządowego i państwowego w myśl wydanej w swoim czasie instrukcji b. Ministerstwa Robót Publicznych polega na tym, że kierowniczy personel dróg państwowych korzysta z lokalu i urządzeń biurowych wydziału powiatowego, za które to świadczenia nawiasem mówiąc samorząd otrzymuje zwrot należności zazwyczaj z półrocznym lub i większym opóźnieniem. Ponadto budżet i rachunkowość dróg państwowych, prowadzone według wzorów i instrukcji, niezgodnych z obowiązującymi dla samorządu przepisami o rachunkowości i kasowości, — wtłaczane są do budżetu i sprawozdań samorządowych, stwarzając zamęt w rachunkowości wydziału powiatowego.

W roku 1931 w artykule pod tytułem „Niekorzystna spółka“ poruszałem ten temat, który po pięciu latach nic nie stracił na aktualności. Nominalnie gospodarka drogowa samorządowa i państwowa jest

zunifikowaną — faktycznie zaś nic absolutnie się nie zmieniło, a nawet można powiedzieć, że się zmieniło na gorsze, — oczywiście jeżeli chodzi o samorząd, bo: 1) niepotrzebnie się gmatwa i zaciemnia rachunkowość i budżety wydziałów powiatowych, w których dochody i wydatki dróg państwowych są w istocie sumami przechodnimi, a od których jednak trzeba płacić pewne świadczenia jak np. w swoim czasie składka do Funduszu Pracy, a obecnie do Związku Rewizyjnego Sam. Teryt., 2) w wielu wypadkach „teoretyczna“ unifikacja spowodowała ułatwienie w wydaniu dużych sum samorządowych na drogi państwowe, które parę lat temu były dotowane przez Skarb Państwa bardzo skromnie. Sumy te są dziś zamrożone, albo też w większości wypadków zostały stracone w drodze rozrachunku ze Skarbem Państwa i przekazane na rzecz Komunalnego Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego w myśl art. 27 rozporządzenia Prezydenta R. P. o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych z dn. 24.X.1934 r. (Dz. Ust. nr 94, poz. 846).

W roku 1931 pisałem, że o ile chodzi o opinię samorządowców w tej kwestii, to jest ona zgodna i zawiera żądanie zupełnego podporządkowania państwowego Zarządu Drogowego wydziałowi powiatowemu na ogólnych zasadach, obowiązujących wszelkie działy pracy, zakłady i przedsiębiorstwa samorządowe włącznie z angażowaniem inżyniera drogowego. Opinia ta dziś pozostała niezmienną, a praktyczne rozdźwięki w całości gospodarki drogowej w powiecie, będące wynikiem „papierowej“ instrukcji zarządów drogowych — potwierdzają tę opinię w całej rozciągłości.

Z kolei przechodzę do działu zdrowia publicznego. Ogólnie jest wiadomym, że wszelkie agendy zdrowia publicznego, jak prowadzenie szpitali, walka z chorobami zakaźnymi, utrzymanie ośrodków zdrowia, ambulatoriów, położnych gminnych, nadzór nad stanem zdrowotnym dziatwy szkolnej, nadzór sanitarny we wsiach i miastach, — wszystko to prowadzi samorząd miejski, powiatowy i gminny, który posiada własny personel lekarski i pomocniczy.

Jednakowoż w skali powiatowej nadzór nad tymi wszystkimi agendami należy do lekarza powiatowego — funkcjonariusza państwowego, który zazwyczaj pełni funkcje naczelnego lekarza samorządowego, za co pobiera od samorządu dodatkowe wynagrodzenie.



Ponieważ w 90% czynności lekarza powiatowego, w gruncie rzeczy czysto administracyjne, opierają się na działalności samorządu w dziedzinie zdrowia publicznego — czyż nie racjonalniej i prościej byłoby przekazać samorządowi całkowicie administrację zdrowia publicznego w skali powiatowej i miejskiej (miast wydzielonych), co spowodowałoby pewną oszczędność, a głównie usprawniłoby organizację pracy w tej dziedzinie.

Wreszcie to samo, co powiedzieliśmy o zdrowiu publicznym, można odnieść i do działu administracji weterynaryjnej. Powiatowy lekarz weterynarii — będący funkcjonariuszem państwowym — zazwyczaj

pełni funkcję naczelnego lekarza samorządowego, pobierając za to specjalny dodatek. Oprócz tego pobiera diety i koszty podróży według norm ustalonych przez Ministerstwo Rolnictwa za nadzór nad targowicami miejskimi.

Z tych samych względów zarówno oszczędnościowych, jak i natury organizacyjnej — uważam za konieczne zniesienie dwutorowości w administracji weterynaryjnej i przekazaniu agend państwowych w tej dziedzinie samorządowi powiatowemu i miejskiemu.

*M. Korwin-Piotrowski.*

## Meldunki... System zły — czy wykonanie wadliwe

Autor artykułu w nrze 28 „Samorządu“ uznaje stan rzeczy, spowodowany rozporządzeniem Prez. R. P. z dn. 16 marca 1928 oraz późniejszymi zarządzeniami wykonawczymi na ogół za względnie dobry. Wprawdzie — przyznaje autor — samorządy dokonały „gigantycznego“ wysiłku, ale przepisy ewidencyjne wprowadzono w życie... Tak! — prawda, że je wprowadzono, ale dziś, po czterech latach doświadczenia, trzeba się zastanowić, jaki jest skutek istnienia rejestrów ludności, czy i o ile spełniają one swoje zadanie oraz w jakim stopniu dają korzyści w porównaniu z kosztami ich prowadzenia. Czy zaspakajają potrzeby ludności i władz, oraz czy dają zadowalające gwarancje ścisłości i sprawności.

Wydaje mi się, iż na podstawie dotychczasowych doświadczeń można dość mocno utwierdzić się w wątpliwościach, które już przy wprowadzaniu tych przepisów musiały nasuwać się z góry każdemu obeznanemu z naszymi warunkami życia i pracy.

Nie wdając się zbyt w szczegóły, odpowiadając raczej referatowemu opracowaniu, chciałbym w artykule dyskusyjnym zaznaczyć owe słabe strony zarówno systemu, jakoteż wykonania, jakie doświadczenie już potwierdziło. W pierwszym rzędzie ujawnia się owo niesharmonizowanie przepisów ewidencyjnych z przepisami innych instytucji, przede wszystkim z przepisami urzędów stanu cywilnego, wymiaru sprawiedliwości, skarbu, wojska, szkolnictwa, Głównego Urzędu Statystycznego, a nawet administracji ogólnej. Łatwo więc pojąć, dlaczego ciekawa i pożyteczna akcja ewidencji ludności tak mało zyskała wyznawców, a tak wielu stworzyła zaciekłych wrogów. Wyznawcy — to twórcy; zaś wrogowie — to wszyscy, którzy piszą lub są opisywani. Zarówno urzędnicy samorządowi i starościńscy, jako też — i to przede wszystkim — obywatele, przeważnie stanowią zwarty obóz, wrogi obecnym przepisom. Każda ewidencja, podobnie jak rachuba, wymaga zdecydowanie uwzględnienia dwu warunków: a. — ustalenia faktycznego stanu w pewnym momencie, oraz b. — ścisłego i aktualnego uwzględniania wszelkich zmian. Aby tych dwu elementarnych warunków w praktyce dotrzymać, trzeba zbadać życiowe warunki i okoliczności środowiska, w którym ewidencja ma działać, oraz zapewnić har-

monijną współpracę wszystkich czynników, które mogą wywierać wpływ na bieg akcji. Niestety, jak to już wyżej zaznaczyłem, przepisy meldunkowe i ewidencyjne nie zostały scharmonizowane z innymi elementami naszego życia i nie były z góry obliczone na nasze warunki. Począwszy od zasady wypełniania ankiet, a potem kartek meldunkowych przy każdej zmianie miejsca pobytu, a kończąc na braku spisu imion prawosławnych, co powoduje niesłychany chaos w ich brzmieniu i pisowni (Josif = Iosif = Osip, — Teodor = Feodor = Fiodor = Fjodor = Fedor, itp.), stwierdzić można niesłychaną ilość możliwości różnic, błędów, omyłek, jednym słowem najrozmaitszych przyczyn, powodujących niedokładność akcji meldunkowo-ewidencyjnej. Oczywiście, że w wielu wypadkach usterki są wywołane wadliwą pracą personelu, ale nie ulega wątpliwości, że i ten czynnik powinien być brany pod uwagę przy organizowaniu akcji. Po wielu doświadczeniach dochodzi się do wniosku, że tak pracowicie sporządzone rejestry i ewidencja ludności mają wartość mniej więcej podobną, jak opracowane w swoim czasie rejestry sumarycznego stwierdzenia obywatelstwa. Czy przy prawdziwym porządkowaniu rejestrów ludności te stopy zapisanego papieru oddadzą duże usługi, trudno przypuścić. W każdym razie przyczyniają dużo pracy...

Jakże przeto zrobić, aby dojść do ładu z ewidencją ludności i meldunkami zmian? A no nie może być mowy o załatwieniu gruntownym bez gruntownego dokonania szeregu zmian, pozornie rewolucyjnie wyglądających. Przede wszystkim należy zespolic w jednym miejscu funkcje obecnych urzędów stanu cywilnego. Nie może być mowy o porządku, jeżeli podstawowe księgi ewidencyjne prowadzone są w kilku, czy kilkunastu urzędach zupełnie niepowiązanych ze sobą, a pokrywających jeden i ten sam teren. Koniecznym jest umiejscowienie podstawowych ksiąg ewidencyjnych w jednym biurze dla danego terytorium. W obecnych warunkach może to być tylko gmina zbiorowa. Jeżeli chodzi o zachowanie aurytety urzędów parafialnych poszczególnych wyznań, to zadowoliliby się one musiały sporządzaniem dokumentów urodzin, ślubów i zgonów, które w odpisach przesyłane urzędowi gminnym, służyłyby za podsta-



wę zapisu do głównej księgi ewidencyjnej. Ta ostatnia byłaby dokumentem kluczowym dla wszelkich dalszych poczynań, przede wszystkim zaś dla wystawienia dowodu tożsamości (paszport) oraz dla ewidencji kartotekowej, służącej do wszelkich zestawień, statystyk, poszukiwań itp. Taka główna księga ewidencyjna stanie się oczywiście dopiero wtedy dokumentem naprawdę podstawowym, gdy będzie związana formalnie z przynależnością danego obywatela do danej gminy. Dobre opracowanie zasad tej przynależności i właściwe prawne ujęcie ich przepisami odpowiedniej ustawy, związanej znowu z uprawnieniami i obowiązkami w stosunku do danego samorządu, staje się dalszym warunkiem racjonalizacji całego problemu.

Sprawa ewidencjonowania zmian stanu ludności, czy — jak kto woli — meldunków, zależeć będzie znowu nie tylko od woli ustawodawcy, ale musi się tu uwzględnić w dużej mierze inne czynniki, niezależne od władz. Sprawność meldunków nie wynika z samej techniki ewidencji, wyszkolenia urzędników, oraz kar za opieszałość. Zależy ona w bardzo dużym stopniu od takiego ujęcia zasad meldunkowych, aby nie były one dla ludności z b y t u c i ą ż l i w e, oraz aby czynności meldunkowe stały się p o t r z e b n e obywatelowi, zmieniającemu miejsce pobytu. Stosunek wysiłku, związanego z zameldowaniem, do korzyści z dopełnienia tego obowiązku powinien być bliski proporcji 1:1, co dałoby gwarancję, że przy niewielkich karach przeważałaby skłonność podporządkowania się przepisom meldunkowym. Obecnie stosunek ten jest taki, że większość obywateli woli się nie meldować. W całej akcji meldunkowej musi być zastosowany w szerokiej skali czynnik automatycznej kontroli, pozwalający na szybkie, sprawne i pewne wykazywanie błędów; muszą więc być bardzo wyraźnie ustalone i przez czas dłuższy nie zmieniane zasady, dotyczące stopnia częstotliwości zmian w ruchu ludności, które ewidencja ma uwidocznić, oraz muszą być ściśle sprecyzowane elementy aparatu meldunkowego i kontrolnego. Nie wystarczy tu bowiem nawet tak pozornie ścisłe ujęcie, jak obowiązek meldowania każdej osoby, nocującej w danym mieszkaniu, nałożony na właściciela mieszkania i administratora domu. Pozostają poza ewidencją osoby, spędzające noc w pociągu, samochodzie, kajaku, czy pod namiotem, co przecież może trwać szereg dni i nocy. Dokładna ewidencja powinna dać materiał statystyczny na tyle ścisły, aby odpadła potrzeba sporządzania dziesięcioletnich spisów ludności dla Gł. Urzędu Statystycznego, oraz aby wszelkie wykazy specjalne, jak szkolne, poborowych, uprawnionych do wyborów samorządowych i innych oraz temu podobne — mogły być wykonywane jako proste wyciągi

z głównej księgi ewidencyjnej. Podobnie wszelkie dokumenty osobiste, wydawane obywatelowi, powinny być jedynie wyciągami z księgi podstawowej.

Komasacja dowodów osobistych również jest podstawowym postulatem uprawnienia ewidencji ludności. Jeżeli dane o pewnym obywatelu będą należycie zgromadzone w jednym miejscu w księdze podstawowej, to dowód osobisty, stanowiący wyciąg z tej księgi, także powinien być j e d e n i zawierać w s z y s t k o, co może być potrzebnym, a więc od fotografii do obywatelstwa i przynależności gminnej włącznie. Tym samym powinien on stanowczo zastąpić także metrykę urodzenia, ślubu itd. W razie utrzymania zasady meldowania nawet krótkoterminowych zmian miejsca pobytu, powinien on także zawierać miejsce na odpowiednie stemple meldunkowe. Tak skonstruowany dowód tożsamości, czy raczej „osobisty“ stanie się wprawdzie tym trzecim, oprócz duszy i ciała, składnikiem człowieka, ale przynajmniej usunie on tę niedogodność, że obecnie — oprócz duszy i ciała — obywatel nasz musi wystarać się i posiadać całą serię dokumentów osobistych, z których każdy do czego innego służy, ale każdy kosztuje i niewiele znaczy (metryka, dowód tożsamości, stwierdzenie obywatelstwa itd.).

Planowe wykonanie akcji ewidencyjnej z równoczesnym uporządkowaniem spraw obywatelstwa, ustalania nazwisk, pisowni imion itd. — przy skoncentrowaniu w urzędach gminnych, oczywiście po dostosowaniu ich do tej pracy i ustaleniu aparatu kontrolnego, odciążąłoby starostwa, ogromnie ułatwiłoby ludności uzyskiwanie dokumentów i odciążąłoby finansowo gminy, gdyż zamiast obecnie wykonywanej, mało produktywnej pracy, za którą nie pobiera się opłat, uzyskałyby możliwość pokrywania wydatków na ewidencję z opłat za dowody osobiste wzgl. specjalne wyciągi, sporządzane dla stron zamiast metryk i obecnych zupełnie niepraktycznych dowodów tożsamości.

Dlatego jestem stanowczym zwolennikiem zaprzestania wszelkich dalszych prób ulepszania obecnego systemu i zdecydowania się na radykalne przeprowadzenie zasadniczej jego reorganizacji po dokładnej analizie stwierdzonych wad i spokojnym, gruntownym zbadaniu, w porozumieniu z organami wykonawczymi (gminy, wydziały pow. i starostwa) projektowanego nowego systemu. Sądzę, że na pracę projektodawczą wystarczyłyby okres 3 letni, zaś na wprowadzenie w życie proponowanych przeze mnie zasad — dalszych 5 lat. Za 10 lat tedy moglibyśmy mieć porządek na tym odcinku pracy naszej administracji.

*Jerzy Bonkowicz-Sittauer.*

## **Głosy czytelników**

### **W obronie „Marcina z Wólki“**

Jako reakcja na mój artykuł „Ewidencja ruchu ludności od strony życia“ („Samorząd“ nr 33) ukazał się w nrze 37-ym tegoż wydawnictwa artykuł po-

lemiczny p. Obiektywnego pt. „W obronie przepisów ewidencyjnych“. Wobec tego poruszany temat wymaga dodatkowych wyjaśnień.



Przede wszystkim podkreślić wypada, że przykład konkretny o „Marcinie z Wólki“ wcale nie zawierał twierdzenia, że „Marcin“ jest mieszkańcem stałym gminy A, coby go zwalniało z obowiązku wymeldowań i zameldowań we własnym urzędzie gminnym oraz okresowych wyjazdów na teren gmin sąsiednich. A ponieważ w artykule moim charakter pobytu „Marcina z Wólki“ na terenie gminy A nie był wyraźnie podkreślony, przeto dla uniknięcia nieporozumień rozważymy dwie alternatywy: 1) Marcin jest mieszkańcem stałym i 2) Marcin znajduje się na terenie gminy A na pobycie czasowym.

W wypadku pierwszym 10-krotne wyjazdy „Marcina z Wólki“ w sezonie, powiedzmy, letnim na teren gmin sąsiednich do pracy spowodować muszą — w myśl art. 7 rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 16.III. 1928 r. — 20 czynności urzędowych w tych gminach. Marcin zaś odbyć musi 20 „meldunkowych“ podróży by zameldować pobyt i wymeldować odjazd, pominąwszy okoliczności, że taką samą ilość podróży muszą (teoretycznie) odbyć i właściciele tych domów, w których Marciniowi udzielono azylu.

A teraz rozważymy drugi wypadek: „Marcin z Wólki“ przybył na teren gminy A na pobyt czasowy. Górna granica pobytu czasowego nie jest określona. Czasowy pobyt może zatem trwać tydzień, miesiąc, rok itd.

„Marcin z Wólki“, powodowany różnymi względami, w ciągu całego roku nie zrywa kontaktu z gminą A. Wyjeżdża na teren gmin sąsiednich do pracy, a po jej ukończeniu wraca, powiedzmy, do krewnych czy przyjaciół na teren gminy A, gdzie — aż do nowego wyjazdu — się zatrzymuje.

Ile czynności urzędowych 10-krotne wyjazdy „Marcina z Wólki“, w tym wypadku spowodują?

Okrążyło 40 — jak tego przepisy meldunkowe wymagają i jak było podane w moim artykule...

Zróbmy jednak koncesję dla „świętego oburzenia“ p. Obiektywnego i zwiążmy „Marcina z Wólki“ na stałe z terenem gminy A.

Może w takim wypadku zechce nam p. Obiektywny wyłuszczyć i udowodnić korzyści i dobrodziejstwa, jakie spłyną na samorząd — a pośrednio i na państwo — z faktu dokonania przez urzędy 20 czynności meldunkowych, związanych z 10-ciokrotnymi wyjazdami Marcina?...

Na mój rozum — „szarego człowieka“ — 20-krotne „opisywanie meldunkowe“ Marcina z Wólki było typowym przelewaniem... z pustego w próżne, zaś Marcin próżno zdzierał zelówki butów.

\* \* \*

Co zaś się tyczy tabliczki mnożenia z 80 kartami meldunkowymi, wypełnionymi przez „Marcina z Wólki“, to zarzuty p. Obiektywnego — w tym względzie — bardzo nietrudno podważyć.

P. Obiektywny powołał się w swym artykule na § 14 okólnika Min. S. Wewn. nr 73 z dn. 22.XI. 1935 r. (Dz. Urz. M. S. Wewn. nr 37/1935), ale są jeszcze inne przepisy prawne w tym względzie (którym wspomniany okólnik nie przeczy), a mianowicie § 11 pkt 1 rozporządzenia Min. Spr. Wewn. z dn. 23.V. 1934 r., który postanawia, co następuje:

„Obowiązek zameldowania i wymeldowania (art. 7 i 8) polega na dostarczeniu właściwym władzom lub organom (art. 1, 6 i 15) odpowiedniego zgłoszenia (karty) w 2 egzemplarzach, o ile w trybie § 46 nie zostało przewidziane postępowanie uproszczone?“

A paragraf 46 pkt a wspomnianego rozporządzenia o postępowaniu uproszczonym mówi w ten sposób:

„gminy mogą zwolnić od obowiązku dostarczania zgłoszeń i kart w 2 egzemplarzach (§ 11 ust. 1), jeżeli jeden egzemplarz tych zgłoszeń i kart okazałby się, ze względu na lokalne warunki, wystarczający dla potrzeb gminy“...

Tak więc gminy — w pewnych wypadkach — od dostarczania 2 kart i zgłoszeń zwalniać mogą, ale nie muszą, gdyż zasada kart i zgłoszeń w 2 egzemplarzach, została utrzymana na stałe, zaś odchylenia od tej zasady są warunkowane zastrzeżeniami.

A zatem nie może być nic dziwnego w tym, że gminy, na terenie których „Marcin z Wólki“ przebywał, żądały od niego wypełniania kart meldunkowych nie w jednym, ale — właśnie — w dwóch egzemplarzach, gdyż tego lokalne wymagały warunki...

Tak więc mnożenie, wykonane przeze mnie w poprzednim artykule, zostało oparte na podstawach prawnie uzasadnionych.

Stąd wniosek, że „stanowczy protest“, założony przez p. Obiektywnego w art. „W obronie przepisów ewidencyjnych“ nie był znów tak bardzo potrzebny...

Podzielając troskę Autora, występującego w obronie przepisów ewidencyjnych, nie mogę sobie odmówić przyjemności dalszej obrony „Marcina z Wólki“, który odbywając wielokilometrowe wędrówki do urzędów gminnych i spełniając sumiennie uciążliwy obowiązek meldunkowy nie przysparza przez to ani sobie, ani gminie, ani państwu żadnych widocznych korzyści.

Marian Cześnik.

## Przegląd orzecznictwa

1. Dozór szkolny nie posiada odrębnej osobowości prawnej, wobec czego przy wykonywaniu czynności w zakresie prawa prywatnego działa jako organ gminy.

(Wyrok Sądu Najwyż. z 27 września 1935 r. C. I. 227/35).

Prokuratoria Generalna w imieniu Skarbu Państwa

wytoczyła 18 października 1933 r. przeciwko gminie Kobylany o wyrugowanie Dozoru Szkolnego tejże gminy z gruntu, należącego do Skarbu Państwa i znajdującego się w bezprawnym użytkowaniu Dozoru.

Sąd Okręgowy postanowieniem z 23 lutego 1934 r. odrzucił pozew, a Sąd Apelacyjny postanowieniem z 8 października 1934 r. utrzymał w mocy postanowienie Sądu Okręgo-



wego z uwagi na wadliwość wytoczenia powództwa, gdyż należało zapoznać nie gminę, lecz Dozór Szkolny.

Sąd Najwyższy uchylił postanowienie Sądu Apelacyjnego z następujących motywów.

Z treści zaskarżonego postanowienia wynika, iż Sąd Apelacyjny poczytuje Dozór Szkolny za odrębną jednostkę prawną. Pogląd ten nie jest uzasadniony, w myśl bowiem przepisów ustawy z 17 lutego 1922 r. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych (Dz. Ust. 1922 r. nr 18, poz. 143, 1925 r. nr 126, poz. 898) Dozór Szkolny ma tylko funkcje opiniodawcze (art. 2, 7 i 13) i wykonawcze (art. 9 i 16) oraz decyduje o przeznaczeniu gruntów szkolnych (art. 17), czyli jest organem administracji szkolnej, natomiast żaden przepis nie przyznaje mu odrębnej osobowości prawnej. Jeżeli przeto Dozór szkolny wykonywa czynności w zakresie prawa prywatnego, działa nie w charakterze podmiotu prawa, lecz jako organ innego podmiotu. Podmiotem tym jest gmina, jeżeli czynność związana jest z obowiązkami, ciężącymi na gminie w myśl przepisów ustawowych (art. 11 powołanej ustawy). W tych więc przypadkach stroną w procesie jest gmina, którą w dokonanych czynnościach, jako jej organ, reprezentuje Dozór Szkolny...

2. Gmina, jako jednostka samorządu terytorialnego, nie może korzystać z uprawnień, nadanych obywatelom polskim narodowości ruskiej, co do używania języka ruskiego w sądach, urzędach prokuratorskich i notariacie, choćby jej organa były narodowości ruskiej. (Wyrok Sądu Najwyż. z dnia 16 października 1935 roku. C. II. 1187/35).

Według art. 2 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. (Dz. Ust. nr 78, poz. 757) obywatelom narodowości ruskiej służy prawo używania w sądach i urzędach prokuratorskich, wymienionych w art. 3, również ich języka ojczystego, w art. 3 lit. a) i 5 mówi ustawa o obywatelach polskich narodowości ruskiej.

Powodowa gmina jest jednostką samorządu terytorialnego, sprawującą administrację państwową: art. IV, V, VI państwowej ustawy gminnej z dnia 5 marca 1862 r. (Dz. p. p. nr 18), art. 65 ustawy z dnia 17 marca 1921 r. Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. nr 44, poz. 267), art. 72 ust. 2 lit. b) i art. 73 ust. 1 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 23 kwietnia 1935 r. (Dz. U. nr 30, poz. 227), — rozszerzenie zatem pojęcia obywatela narodowości ruskiej na organ administracji państwowej nie może być uznane za uzasadnione...

3. Z przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z 25 czerwca 1932 r., poz. 580 Dz. Ust., i Ministra Spraw Wewnętrznych z 18 listopada 1930 r., poz. 719 Dz. Ust., wynika prawo gmin do zwrotu kosztów doręczenia wezwań płatniczych przez organa gminne na zlecenie władz skarbowych.

(Wyrok N. T. A. z 2 marca 1936 r. L. rej. 3957/33).

... Należy zaznaczyć, iż powołany przez władzę pozwaną § 50 rozporządzenia Rady Ministrów z 25 czerwca 1932 r., poz. 580 Dz. Ust., o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych stanowi, że pomiędzy innymi i odnośnie wezwań i doręczeń w sprawach egzekucyjnych skarbowych mogą mieć zastosowanie przepisy art. art. 9 — 81, 84, 92 i 108 — 110 rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z dn. 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym.

Jeżeli przepis ten zestawimy z § 10 tegoż rozporządzenia, który za organa egzekucyjne władz skarbowych nakazuje uważać zasadniczo sekwestratorów skarbowych lub innych funkcjonariuszów skarbowych, to z powyższego wynika wniosek, że władze skarbowe przy doręczaniu wezwań nie są jednak obowiązane ograniczać się tylko do usług swoich własnych organów, lecz mogą również korzystać ze sposobów doręczenia, przewidzianych w ogólnych przepisach prawa o postępowaniu administracyjnym. W tej mierze wchodzi w grę przepisy art. 23 rozp. o postępow. administr., który zezwala władzy państwowej dokonywać doręczeń wezwań i pism urzędowych bądź przez własnych funkcjonariuszów, bądź przez pocztę, bądź przez inne organa władzy, bądź — wreszcie — przez urzędy gminne (magistraty).

Otóż zgodnie z powyższymi przepisami rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych, wydane w porozumieniu z innymi Ministrami, a na pierwszym miejscu z Ministrem Skarbu, w dniu 18 listopada 1930 r., poz. 719 Dz. Ust., stanowi, że koszt doręczenia przez urzędy gminne i magistraty wezwań i pism urzędowych ustala się w wysokości podwójnej każdorazowej opłaty pocztowej za list zwykły najniższej wagi (§ 1), że zwrot tych kosztów następuje zasadniczo równocześnie z doręczeniem, jednak władze państwowe lub samorządowe, pozostające w stałej łączności z gminą, mogą zwracać koszty ryczałtem (§ 2), oraz, że w wypadkach, przewidzianych w art. 105 prawa o postępowaniu administracyjnym zwrot kosztów następuje na poczet kosztów postępowania administracyjnego, obciążających stronę (§ 3)...

Z powyższych powodów N. T. A., uznał, że władza pozwana, odmawiając skarżącej gminie zwrotu kosztów doręczenia płatnikom na zlecenie władz skarbowych wezwań w sprawach podatków i opłat skarbowych — ze względu na treść art. 112 prawa o postępowaniu administracyjnym — przyjęła mylną wykładnię przepisów obowiązujących.

4. W myśl postanowień galic. ustawy gminnej z dnia 3 lipca 1896 r., Dz. U. Kr. nr 51 (wzgl. z dn. 13 marca 1889 r., Dz. U. Kr. nr 24) gmina ponosi odpowiedzialność za wypadki, spowodowane zaniedbaniem z jej strony w kierunku utrzymywania chodników w należyłym stanie i należytego oświetlenia ulic.

(Wyrok N. T. A. z dn. 29 maja 1936 r. L. rej. 8221/33).

Stefan S. doniósł miejscowemu starostwu, że, idąc ulicą miasta, doznał złamania nogi z powodu nieoświetlenia ulicy i wadliwości chodnika, wobec czego prosi o wydanie orzeczenia, że gmina miasta ponosi odpowiedzialność za ten wypadek wskutek zaniedbania ciężących na niej obowiązków i że winna wynagrodzić mu powstałą stąd szkodę.

Po uwzględnieniu tego żądania przez obie instancje administracyjne sprawa, na skutek skargi kasacyjnej gminy, doszła do N. T. A., który m. in. rozważył, co następuje.

Według postanowień § 22 lit. b i c ustawy gminnej z 3 lipca 1896 r., Dz. Ust. Kraj. nr 51, do własnego zakresu działania gminy należy „czuwanie nad bezpieczeństwem osób i mienia“, tudzież „staramie o zakładanie i utrzymanie gminnych dróg, mostów, ulic i placów, nie mniej o bezpieczeństwo i łatwość komunikacji po drogach i wodach“.



W celu umożliwienia gminie wykonania tak zadań powyższych, jak też wogóle ciążących na niej obowiązków w zakresie policji miejscowej, przewiduje wspomniana ustawa gminna następujące uprawnienia. Rada gminna może w granicach ustawy wydawać obowiązujące w obrębie gminy przepisy co do policji miejscowej i za przekroczenie tychże zagrożać karą pieniężną lub w danym razie nawet aresztem (§ 30). Rada gminna winna uchwalić środki pieniężne na utrzymanie zakładów i urzędzeń policji miejscowej i jest odpowiedzialna za wszelkie zaniedbania w tej mierze, pochodzące z jej winy (§ 31). Do zakresu działania naczelnika gminy należy wykonywanie wszystkich uchwał i zarządzeń rady gminnej, tudzież wykonywanie policji miejscowej (§ 47 lit. c i e); naczelnikowi gminy przysługuje prawo nakładania kar, oznaczonych w przepisach, dotyczących policji miejscowej... (§ 51); wreszcie w myśl ogólnych przepisów wspomnianej ustawy rada gminna winna przydać naczelnikowi gminy odpowiednią ilość urzędników i sług, wystar-

czającą do należytego załatwiania czynności, a do zakresu działania naczelnika gminy należy również nadzór nad urzędnikami i sługami gminy.

Z przepisów powyższych wynika, że do obowiązku gminy należy troska o utrzymanie dróg, ulic itp., a więc tak jezdni, jak i chodników w należytych stanie... jak też przedsięwzięcie w ramach obowiązujących ustaw wszystkiego, co zmierza do utrzymania bezpieczeństwa i łatwości komunikacji ze stanowiska przepisów o policji miejscowej.

W szczególności do obowiązków gminy należy również i piecza o należytym oświetleniu ulic, jak to Trybunał wyjaśnił w wyroku z 29 września 1926 r., L. rej. 1369/24 (Zb. wyr. nr 1062).

Z przepisów powyższych wynika niewątpliwie, że w razie jakiegokolwiek zaniedbania ze strony gminy w kierunku wyżej wskazanym, jeśli wina tego zaniedbania może być jej przypisana, jest ona obowiązana do wynagrodzenia szkody, tym zaniedbaniem spowodowanej.

STO.

## Sprawy bieżące

### UDZIELANIE ZWIĄZKOM SAMORZĄDOWYM POŻYCZEK I ZAPOMÓG Z KOMUNALNEGO FUNDUSZU POŻYCZKOWO - ZAPOMOGOWEGO.

W sprawie powyższej ukazał się okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych nr 73 z dnia 28 września 1936 roku (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. nr 27, poz. 190) wystosowany do pp. Wojewodów (z wyjątkiem śląskiego), Przewodniczących Wydziałów Powiatowych, Prezydentów Miast i Burmistrzów Miast, treści następującej:

„W nrze 68 Dziennika Ustaw pod poz. 495 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 26 sierpnia 1936 r. w sprawie komunalnego funduszu pożyczkowo - zapomogowego. Rozporządzenie to kumuluje wszystkie dotychczas wydane rozporządzenia w sprawie tego funduszu.

W związku z powyższym rozporządzeniem w porozumieniu z Panem Ministrem Skarbu wyjaśniam, co następuje:

1. Podania o pożyczkę powinny być kierowane do Komisji Komunalnego Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego przy Polskim Banku Komunalnym w Warszawie (plac Napoleona 7) za pośrednictwem bezpośredniej władzy nadzorczej.

2. Do podania o pożyczkę powinny być dołączone:

a) uchwała organu stanowiącego wg załączonego wzoru wraz z odpisem decyzji władzy nadzorczej zatwierdzającej tę uchwałę,

b) zamknięcie rachunkowe za ubiegły rok budżetowy,

c) zatwierdzony preliminarz budżetowy na rok bieżący,

d) wykaz majątku związku samorządowego,

e) wykaz zobowiązań długo i krótkotermino-

wych z podaniem sum, terminem płatności i oprocentowania wg stanu na ostatni dzień ubiegłego miesiąca i wskazaniem wierzycieli przy sumach ponad 10.000 zł,

f) bilans brutto księgi głównej na ostatni dzień ubiegłego miesiąca,

g) wykaz członków wydziału powiatowego względnie magistratu (Kolegium Zarządu Miejskiego) i własnoręczne podpisy w 2-ch egzemplarzach.

3. Pożyczki długoterminowe przyznawane będą w zasadzie na konwersję pożyczek krótkoterminowych, zaciągniętych z komunalnego funduszu pożyczkowo - zapomogowego, dla których upłynął termin 3-letni przewidziany w § 6 ust. (1) rozporządzenia z dnia 26 sierpnia 1936 r. oraz na jednorazową spłatę zobowiązań krótkoterminowych, o ile tego rodzaju spłata została przewidziana w planie odłużeniowym, ustalonym w trybie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24.X.1934 r. (Dz. U. R. P. nr 94, poz. 846).

4. Do podania o zapomogę powinny być dołączone dokumenty, wymienione w p. 2 pod lit. b) — g).

5. O ile w ciągu tego samego okresu budżetowego związek samorządowy występuje ponownie o przyznanie pożyczki względnie zapomogi, wówczas przy drugim względnie następnych zgłoszeniach nie potrzeba dołączać załączników wymienionych w p. 2 pod lit. b) — d), a wykaz zobowiązań należy dołączyć tylko wtedy, gdy zaszły zmiany w stanie zadłużenia danego związku samorządowego.

6. Wszystkie podania o zapomogi winny być kierowane za pośrednictwem urzędów wojewódzkich. Nadesłane podania urząd wojewódzki będzie gromadził i przysyłał do P. B. K. cztery razy do roku w miesiącach: styczniu, kwietniu, lipcu i październiku, dołączając do tych podań szczegółową



opinię odnośnie każdego podania oraz zestawienie potrzebnych zapomóg.

Nadesłane podania będą rozpatrywane przez Komisję Komunalnego Funduszu również cztery razy do roku.

Ponieważ ogólna suma kredytów przeznaczonych na zapomogi wynosi rocznie około 4 miliony złotych, a suma zgłoszeń — jak wykazała dotychczasowa praktyka — przekracza znacznie wymienioną kwotę, — proszę P. P. Wojewodów o należyte i wszechstronne badanie wszystkich zgłoszeń o zapomogi nie tylko pod kątem widzenia potrzeb proszącego związku, lecz również pod kątem widzenia wystarczalności funduszu.

Jednocześnie przestają obowiązywać okólniki nr 208 z dn. 27.XI.1930 r. (Zb. Zarz. str. 1234, poz. 13) oraz nr 179 z dn. 15.X.1931 r. (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. nr 17, poz. 286) oraz pismo okólne z dn. 14.I.1928 r. nr SF. 73/2/28 (Zb. Zarz. str. 1230, poz. 4).

#### Wzór uchwały na pożyczkę długoterminową (konwersyjną) z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego.

Rada Powiatowa — Miejska w . . . . . na posiedzeniu, zwołanym w dniu . . . . . 193 . . . r. w celu skontrowania pożyczek . . . . . krótkoterminow . . . . . wypłać . . . . . Powiatowemu Związkowi Samorządowemu — miastu . . . . . z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego uchwała zaciągnąć w Polskim Banku Komunalnym z tegoż Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego długoterminową pożyczkę konwersyjną na zobowiązanie dłużne z terminem do lat . . . . . w wysokości zł w zł . . . . . według urzędowego kursu złota, stosując postanowienia art. 16 rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 5.XI. 1927 r. w sprawie zmiany ustroju pieniężnego (Dz. U. R. P. nr 97, poz. 855), przy oprocentowaniu, opłacie prowizji i sposobie amortyzacji pożyczki wskazanych w rozporządzeniu Pana Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 26 sierpnia 1936 r. (Dz. U. R. P. nr 68, poz. 495) dotyczącym Komunalnego Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego.

Na zabezpieczenie spłaty kapitału, %% i innych należności z tytułu tej pożyczki Rada Powiatowa — Miejska wyraża zgodę na przekazywanie Polskiemu Bankowi Komunalnemu S. A. w Warszawie dodatków komunalnych do państwowego podatku od spożycia, zużycia względnie produkcji i udziału związków komunalnych w opłacie skarbowej od spirytusu oraz dodatków komunalnych do scalonego podatku przemysłowego, a w razie potrzeby również i innych podatków, które inkasują władze skarbowe lub Wydział Powiatowy — Zarząd Miejski w . . . . .

Dalej Rada Powiatowa — Miejska w . . . . . uchwała, że . . . . . Powiatowy Związek Samorządowy — miasto . . . . . z tytułu otrzymanej pożyczki poddaje się przepisom prawa względnie statutu Polskiego Banku Komunalnego obecnie istniejącym jak i tym, które w przyszłości mogą być wydane oraz rozporządzeniom P. Ministra Spraw Wewnętrznych wydanym lub mogącym być wydanymi na podstawie przysługujących mu uprawnień z mocy rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1.VI. 1927 r. (Dz. U. R. P. nr 50, poz. 448) oraz zarządzeniem Specjalnej Komisji dysponującej Komunalnym Funduszem Pożyczkowo - Zapomogowym.

W związku z zaciągnięciem pożyczki Rada Powiatowa — Miejska uchwała poza tym upoważnić Wydział Powiatowy — Zarząd Miejski w . . . . . do ustalenia i przyjęcia pozostałych wymaganych warunków dotyczących pożyczki, podpisania zobowiązań dłużnych oraz w ogóle do przeprowadzenia wszystkich czynności prawnych, które wymagane będą przy zaciągnięciu pożyczki.

Zgodnie z oryginałem w księdze protokółów Rady.  
podpis — Przewodniczącego Wydziału Powiatowego  
(pieczęć)

Starosta  
Prezydent  
Burmistrz

#### Wzór uchwały na pożyczkę krótkoterminową z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego.

Na posiedzeniu, zwołanym w dniu . . . . . 193 . . . r. Rada Powiatowa — Miejska w . . . . . w celu . . . . . uchwała zaciągnąć w Polskim Banku Komunalnym z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego pożyczkę krótkoterminową na czasowe zasilenie funduszy kasowych do wysokości zł . . . . . na zobowiązania dłużne, przy oprocentowaniu i innych warunkach wskazanych w rozporządzeniu P. Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 26 sierpnia 1936 r. (Dz. U. R. P. nr 68, poz. 496), dotyczącym Komunalnego Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego, a w razie niemożności zwrotu jej w terminie, ustalonym przez odnośne organa dysponujące tym funduszem, uchwała zaciągniętą pożyczkę w całkowitej względnie pozostałej do spłacenia sumie prolongować na dalszy okres na warunkach, jakie organ zarządzający Komunalnym Funduszem Pożyczkowo - Zapomogowym ustali.

Na zabezpieczenie spłaty kapitału, %% i innych należności z tytułu tej pożyczki Rada Powiatowa — Miejska wyraża zgodę na przekazywanie Polskiemu Bankowi Komunalnemu S. A. w Warszawie dodatków komunalnych do państwowego podatku od spożycia, zużycia względnie produkcji i udziału związków komunalnych w opłacie skarbowej od spirytusu oraz dodatków komunalnych do scalonego podatku przemysłowego, a w razie potrzeby również i innych podatków, które inkasują władze skarbowe lub Wydział Powiatowy — Zarząd Miejski w . . . . .

Dalej Rada Powiatowa — Miejska w . . . . . uchwała, że . . . . . Powiatowy Związek Samorządowy — Miasto . . . . . z tytułu otrzymanej pożyczki poddaje się przepisom prawa względnie statutu Polskiego Banku Komunalnego, obecnie istniejącym jak i tym, które w przyszłości mogą być wydane oraz rozporządzeniom P. Ministra Spraw Wewnętrznych, wydanym lub mogącym być wydanymi na podstawie przysługujących mu uprawnień z mocy rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1.VI. 1927 r. (Dz. U. R. P. nr 50, poz. 448), oraz zarządzeniem Specjalnej Komisji dysponującej Komunalnym Funduszem Pożyczkowo - Zapomogowym.

W związku z zaciągnięciem pożyczki Rada Powiatowa — Miejska uchwała poza tym upoważnić Wydział Powiatowy — Zarząd Miejski w . . . . . do ustalenia i przyjęcia pozostałych wymaganych warunków, dotyczących pożyczki, podpisania zobowiązań dłużnych, podjęcia pożyczki w całości lub częściowo oraz w ogóle do przeprowadzenia wszystkich czynności prawnych, które wymagane będą zarówno przy zaciąganiu pożyczki, jako też przy jej prolongacie względnie dalszych prolongatach.

Zgodnie z oryginałem w księdze protokółów Rady.  
Podpis — Przewodniczący Wydziału Powiatowego — Starosta  
Prezydent  
Burmistrz.

(pieczęć).

#### USUWANIE KAMIENI Z PÓL.

W sprawie powyższej ukazał się okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych nr 75 z dn. 29 września 1936 r. (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. nr 27, poz. 192) wystosowany do pp. Wojewodów (wszystkich) i Przewodniczących Wydziałów Powiatowych treści następującej:

„W niektórych okolicach Państwa, obfitujących w kamienie na polach i pastwiskach, ludność rolnicza kamieni tych nie usuwa przez niedbalstwo, a częściowo w przekonaniu, że usunięcie kamieni może spowodować przesuszenie gleby. Pozostawienie kamieni na polach nie pozwala na podniesienie kultury rolnej, utrudnia uprawę i zmniejsza plony. Tymczasem zebranie kamieni może dać poważne korzyści rolnikom i przyczynić się do podniesienia stanu gospodarczego kraju. Gromadzenie kamieni z pól przy drogach sprzyja inicjowaniu i prowadzeniu bu-



dowy dróg bitych, bo ułatwia zdobycie materiału na nawierzchnię drogową. Za uprzednią zgodą zarządów drogowych względnie zarządów związków samorządowych, rolnicy mogą dostarczać kamień na drogę, na poczet należności podatkowych, jak również zamiast świadczeń robocizny na podstawie ustawy o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne. Kamień może też znaleźć zastosowanie w budownictwie ogniotrwałym, przy robotach melioracyjnych lub może być sprzedany na tłużeń, zakupywany przez władze kolejowe do wysypywania torowisk.

Proszę P. P. o zarządzenie, by w okolicach, gdzie kamień na polach występuje i nie jest z nich powszechnie usuwany, rozwinięta została propaganda za zbieraniem kamieni i układaniem ich w stosy, wzdłuż dróg i na miedzach. Przede wszystkim należy usuwać większe kamienie i głazy. Propagandę prowadzić należy przez organa samorządowe i instruktorów rolnych, przy oparciu się o organizacje rolnicze i młodzieżowe na wsi oraz służbę drogową i w miarę możliwości — nauczycielstwo i duchowieństwo. Pożądane jest stosowanie premii dla rolników, szczególnie wydatnie oczyszczających pola swe od od kamieni i urządzanie zawodów między wsiami (konkursy) przystępującymi do oczyszczania pól od kamieni“.

#### FACHOWY NADZÓR NAD SAMORZĄDOWYMI SZKÓLKAMI DRZEW OWOCOWYCH.

W sprawie fachowego nadzoru nad samorządowymi szkółkami drzew owocowych Ministerstwo Spraw Wewnętrznych skierowało do Urzędów Wojewódzkich, Przewodniczących Wydziałów Powiatowych i Prezydentów Miast pismo okólne z dn. 29.IX br. nr SS-52/41-3 (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. nr 27, poz. 198), następującej treści:

„Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych ustaliło tymczasowe zasady uznawania szkółek drzew owocowych i zarządzeniem swym z dnia 20 maja 1935 r. nr R. III — 1/8 wskazało na potrzebę rozciągnięcia nad szkółkami drzew owocowych fachowego nadzoru Izb Rolniczych.

Powołane zarządzenie Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych uregulowało również sprawę opłat, które należy wnosić za lustracje i uznawanie szkółek. Mianowicie opłaty mają na celu tylko pokrycie kosztów podróży członków komisji, przy czym do czasu jednolitego unormowania wysokości tych opłat nie powinny one przekraczać: przy szkółkach o powierzchni ogólnej do 2 ha — 30 zł; od 2 ha — 5 ha — 50 zł i ponad 5 ha — 75 zł.

Nawiązując do zarządzenia Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 27 sierpnia 1935 r. nr R-III-1/6, dotyczącego poddania fachowemu nadzorowi Izb Rolniczych szkółek drzew owocowych utrzymywanych przez związki samorządowe — *Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zaleca zgłoszenie do właściwych Izb Rolniczych wszelkich szkółek drzew owocowych związków samorządowych.*

*Fachowy nadzór Izb Rolniczych wpłynie na podniesienie poziomu produkcji szkółkarskiej tych szkółek samorządowych, w których poziom ten jest*

*niski a jednocześnie umożliwi związkowi samorządowemu korzystanie z wskazówek i zaleceń co do wyznaczonego przez Ministerstwo Rolnictwa kierunku i zakresu rozwoju samorządowych szkółek drzew owocowych.*

Jeżeli chodzi o wspomniane w piśmie okólnym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ustalone przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych tymczasowe zasady uznawania szkółek drzew owocowych — to zawierają one: przepisy ogólne, a dalej dotyczące czystości odmianowej, zdrowotności i warunków technicznych.

Przepisy ogólne ustaliły następujące zasady:

1) Uznawanie szkółek odbywa się na życzenie lub za zgodą ich właścicieli czy użytkowników przez powołaną w tym celu komisję w składzie: inspektora czy referenta ogrodniczego Izby, lub innego fachowego pracownika Izby, wyznaczonego w jego zastępstwie, przedstawiciela Stacji Ochrony Roślin i przedstawiciela wytwórców drzewek owocowych, wskazanego przez organizacje ogrodnicze.

W wyjątkowych przypadkach inspektor ogrodniczy Izby może sam wydać orzeczenie w sprawie uznania szkółki z tym, że właściciel lub użytkownik szkółki może odwołać się od orzeczenia inspektora ogrodniczego do opinii całej komisji.

2) Kwalifikowane przez Izbę szkółki winny być lustrwane i poddawane ocenie przynajmniej raz na 2 lata. Lustracje te winny odbywać się w miarę możliwości w miesiącach sierpniu i wrześniu. Ocenie zasadniczo podlegają tylko drzewka, przeznaczone na sprzedaż w najbliższym sezonie jesienno-wiosennym.

3) Szkółka może otrzymać świadectwo uznania, jeżeli co najmniej 60% kwater lub rzędów drzewek podlegających w danym roku ocenie odpowiada warunkom ustalonym w części szczegółowej omawianej instrukcji. Uznanie szkółki przez komisję winno być stwierdzone w osobnym protokole, wtórnik którego otrzymuje właściciel lub użytkownik szkółki i który stanowić będzie świadectwo uznania szkółki.

4) Poczynając od 1939 r. uznawane będą mogły być tylko szkółki, które udowodnią, że produkują drzewka wyłącznie na podkładkach z nasion form dzikich, zebranych w kraju lub sprowadzonych z zagranicy — z klimatu zbliżonego do klimatu Polski. Do tego czasu szkółki uznane, produkujące drzewka na podkładkach z nasion form dzikich, będą w pierwszym rzędzie brane pod uwagę przez Izbę, jako źródła nabycia drzewek w prowadzonej przez Izbę lub dobrowolne organizacje akcji zakładania sadów.

5) Wykazy szkółek, uznanych przez Izbę powinny być podawane do wiadomości instytucjom i organizacjom prowadzącym prace nad podniesieniem sadownictwa lub publikowane w prasie fachowej.

Zainteresowane związki samorządowe mogą zapoznać się z całą instrukcją, jeżeli się zwrócą o to do Izby Rolniczej, zrzeszenia ogrodniczego czy T. O. i K. R.“.

#### ZMIANY W STATUCIE PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO.

W Dzienniku Ustaw nr 77, poz. 539 ogłoszony został dekret Prezydenta Rzplitej z dnia 29 września



1936 r. o zmianie ustawy z dn. 10 czerwca 1921 r. w przedmiocie utworzenia Państwowego Banku Rolnego.

W myśl tych zmian zabezpieczenie hipoteczne, ustanowione dla pożyczek długoterminowych, udzielanych w obligacjach melioracyjnych, jako też zabezpieczenia, wynikające z zobowiązań członków spółek wodnych oraz z zobowiązań związków samorządowych, na których zasadzie Państwowy Bank Rolny wypuszcza obligacje melioracyjne, mają stanowić wyłącznie zabezpieczenie wypuszczonych obligacji melioracyjnych i kuponów od nich, bądź poszczególnych serii obligacji melioracyjnych i kuponów od nich.

Oprócz tego przywileju posiadaczom tych obligacji i kuponów będzie przysługiwał również ustawowy przywilej pierwszeństwa zaspokojenia na ratach, wpłaconych na pokrycie pożyczek, na specjalnym funduszu rezerwowym listów zastawnych i obligacji, oraz na specjalnych funduszach rezerwowych poszczególnych serii obligacji.

Państwowy Bank Rolny ma prawo wypuszczać obligacje parcelacyjne do wysokości połowy kapitału zakładowego Banku. Obligacje będą mogły być wystawiane w złotych lub w złotych w złocie. Suma obligacji parcelacyjnych, znajdujących się w obiegu, nie może przekraczać trzech czwartych części wartości kapitałowej wierzytelności Banku z tytułu reszty cen sprzedażnych nieruchomości własnych. Do wierzytelności tych mogą być zaliczane tylko kredytowane w gotówce i zabezpieczone hipotecznie reszty cen sprzedażnych, powstałe przy sprzedaży nieruchomości własnych Banku.

Z innych zmian, przeprowadzonych w ustawie o Państwowym Banku Rolnym przez nowy dekret, należy wymienić przepis, który głosi, że pożyczki wydawane w listach zastawnych mają być zabezpieczone hipotecznie w zasadzie na pierwszym miejscu. Pożyczki, zabezpieczone wyjątkowo na miejscach dalszych, nie mogą łącznie z poprzedzającym je obciążeniem przekraczać połowy szacunku nieruchomości.

Zaległościom z tytułu pożyczek w listach zastawnych i obligacjach melioracyjnych, zabezpieczonych hipotecznie, a powstałych przed 1 lipca r. 1934, przysługuje aż do całkowitego ich umorzenia, pierwszeństwo hipoteczne równo z kapitałem.

Nieruchomość obciążona pożyczką Państwowego Banku Rolnego, udzieloną w listach zastawnych lub obligacjach i zabezpieczoną na pierwszym miejscu hipotecznym, nie może być sprzedana z licytacji publicznej, ani objęta na własność przez wierzyciela w postępowaniu egzekucyjnym, za sumę nieobejmującą wierzytelności Banku, zarówno z tytułu pożyczek w listach zastawnych lub obligacjach, jak i z tytułu pożyczki gotówkowej, powstałej z konwersji zaległości pożyczek w listach zastawnych lub obligacjach.

Państwowemu Bankowi Rolnemu przysługuje prawo pobierania dodatku administracyjnego od niespłaconej części długu w wysokości, ustalonej dla pożyczek w listach zastawnych, jak również i od kredytowanych reszty cen sprzedażnych z nieruchomości własnych Banku, spłacanych systemem amortyzacyjnym.

#### ORGANIZACJA POMOCY W KSZTAŁCENIU DZIECI ROLNIKÓW W POW. RÓWIEŃSKIM (WOJ. WOŁYŃSKIE).

Wydział Powiatowy w Równem postanowił udzielić zarządom gminnym szeregu wskazówek w sprawie wyboru kandydatów na stypendystów gminnych. Wskazówki te opierają się na następujących zasadach:

1. Wyboru stypendystów należy dokonać spośród uczniów szkół powszechnych, uczęszczających do 4-go oddziału lub wyższego, przy czym pierwszeństwo przysługiwać będzie dzieciom najbiedniejszych rolników i to ze szkół niżej zorganizowanych;

2. dla uzyskania należytej opinii o kandydacie winien zarząd gminny wejść w porozumienie ze Zw. Nauczycielstwa za pośrednictwem miejscowych ognisk. Przy rozpatrywaniu wniosków kierowników szkół lub nauczycieli zarząd gminny winien stosować bezwzględną obiektywność nie tylko personalną, lecz także narodowościową;

3. przy określaniu norm pomocy pieniężnej dla stypendystów należy brać pod uwagę:

- nabycie podręczników, zeszytów itp.,
- ewentualnie nabycie ubrania i obuwia,
- o ile kandydat zostanie wybrany ze szkoły niżej zorganizowanej i zachodzi potrzeba przeniesienia go do szkoły 7-mio klasowej — wynajęcie mieszkania z utrzymaniem.

Koszty stąd powstałe w pierwszym roku wynio-

są około 250 zł. W razie ciężkiego stanu finansowego gminy, nie pozwalającego na pokrycie kwoty stypendium, z pomocą będzie przychodził Powiatowy Fundusz Stypendialny.

#### AKCJA DOŻYWIANIA LUDNOŚCI W POW. DZIŚNIEŃSKIM (WOJ. WILEŃSKIE).

W związku z nieurodzajem w roku bieżącym na terenie powiatu dziśnieńskiego, spowodowanym klęską posuchy, zaszła potrzeba zorganizowania akcji dożywiania biednej ludności i bezrobotnych. Ponieważ kredyty, jakimi dysponuje Fundusz Pracy na pomoc doraźną na rzecz bezrobotnych, ulegają stopniowej redukcji, podjęta została akcja o własnych siłach przyjsia z pomocą bezrobotnym. W związku z tym, zostały utworzone gminne komitety, których zadaniem jest organizowanie ofiarności publicznej na cele pomocy doraźnej. W akcji przeprowadzenia zbiorów na bezrobotnych przyjęły udział komisje opieki społecznej i opiekunowie społeczni w poszczególnych gminach.

#### POMOC DLA GOSPODARSTW POSZKODOWANYCH PRZEZ HURAGAN W POW. KIELECKIM.

Wobec niemożności uzyskania przez rolników powiatu kieleckiego specjalnej pomocy na odbudowę zabudowań gospodarskich zniszczonych przez huragan w dniu 13 maja i 28 lipca r. b., oraz wobec roz-



działu już posiadanych subwencji na cele pomocy dla poszkodowanych rolników przez gradobicie tudzież zbyt skąpych funduszy zebranych przez Komitet Pomocy Ofiarom Klęsk żywiołowych, Rada Powiatowa w Kielcach uchwaliła wyasygnować z funduszy budżetowych Powiatowego Związku Samorządowego kwotę 2000 złotych, tytułem bezzwrotnej zapomogi dla rolników poszkodowanych przez huragan we wsiach Korzecko, Serbinów i Podchyby powiatu kieleckiego.

Do rozprowadzenia wspomnianej zapomogi między poszkodowanych rolników Rada Powiatowa upoważniła Wydział Powiatowy.

#### ROZWÓJ AKCJI LETNISKOWO - TURYSTYCZNEJ W POW. STRYJSKIM (WOJ. STANISŁAWOWSKIE).

Akcja letniskowo - turystyczna w powiecie, prowadzona jest przy pomocy Powiatowej Komisji Letniskowo - Turystycznej i gminnych komisji. Dnia 27 kwietnia br. odbyło się posiedzenie Powiatowej Komisji, na której ustalono program pracy na rok bieżący, wedle którego praca została rozwinęta. W związku z tą akcją przyjętą została higienistka do pracy w terenie letniskowym, która obowiązki swoje wykonuje pod ścisłym nadzorem lekarza powiatowego.

W dniach od 15 sierpnia do 6 września br. odbyła się w Krakowie wystawa turystyczno - uzdrowiskowa i letniskowa, w której powiat tutejszy wziął żywy udział, dostarczywszy szereg wykresów, map, fotografii i innych eksponatów. W tym czasie odbyła się w Krakowie konferencja samorządowych działaczy letniskowych, w której z powiatu stryjskiego wzięli udział delegat Wydziału Powiatowego oraz delegaci gmin Skole, Sławsko i Synowódzko Wyżne. Na konferencji tej ustalone zostały wytyczne dalszej działalności, mające na celu rozwój letnisk i turystyki.

W związku z tą akcją i z inicjatywy Wydziału Powiatowego przeprowadzono wstępne prace dla elektryfikacji doliny Oporu. W akcji tej bierze żywy udział Urząd Wojewódzki. Zorganizowany został Międzykomunalny Związek, do którego na członków wstąpiły gminy Skole, Sławsko i Synowódzko Wyżne. Statut dla tegoż Związku, który Wydział Powiatowy na posiedzeniu dnia 29 sierpnia br. zatwierdził, niebawem będzie ogłoszony w Dzienniku Wojewódzkim. Wszystkie prace pomiarowe, projekcyjne i kosztorysowe zostały już dokonane przez inż. Krokosa, tak samo przygotowane zostały wszystkie elaboraty potrzebne do podania o nadanie Związkowi uprawnień do prowadzenia zakładów elektrycznych. Dalsze czynności należą już do samego Związku, który w najbliższym czasie ma się ukonstytuować.

#### BUDOWA SZKÓŁ IM. PIERWSZEGO MARSZAŁKA POLSKI J. PIŁSUDSKIEGO W WOJ. WILEŃSKIM.

W wykonaniu uchwały Rady Ministrów o budowie w woj. wileńskim szkół im. Marszałka Piłsudskiego, opracowano szczegółowy plan oraz rozpoczęto wstępne prace.

Przy wyborze miejscowości przyjęto zasadę, by w każdej gminie, o ile możliwości, powstała nowa szko-

ła im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Jeśli chodzi o stopień organizacyjny, główny nacisk położono na szkoły II stopnia o 3 i 4 nauczycielach, aczkolwiek w planie budowlanym znalazły się też szkoły I i III stopnia.

Po przepracowaniu przedstawionych przez poszczególne powiaty materiałów ustalono plan budowlany, obejmujący budowę 100 szkół o łącznej liczbie 280 izb szkolnych. Plan sfinansowania budowy omawianych szkół opiera się przede wszystkim na subwencji Skarbu Państwa w sumie 1.000.000 zł, na świadczeniach gotówkowych gmin, na pomocy w formie robocizny zainteresowanej ludności oraz na kredytowanym budżetu przez Lasy Państwowe. Na pokrycie kosztów wykonania nadzoru technicznego nad budową szkół w terenie uzyskał Wileński Urząd Wojewódzki z Funduszu Pracy kwotę 42.000 zł. Plan sfinansowania przewiduje nie tylko wybudowanie budynków szkolnych i mieszkań nauczycieli do chwili oddania ich do użytku szkoły, lecz również ostateczne ich wykończenie z ogrodzeniem, otynkowaniem i oszalowaniem włącznie. — Budynki mają być oddane do użytku z początkiem roku szkolnego 1937-38, — ostateczne ich wykończenie nastąpi oczywiście później.

Pierwsza faza prac około budowy stu szkół im. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego zbliża się do końca. W tym pierwszym etapie dokonano pracy około wyboru i ustalenia punktów, w których nowe szkoły powstaną, sporządzono plan sfinansowania, skonstruowano schematy projektów budynków szkolnych, zatwierdzono prawie wszystkie plany sytuacyjne placów i budynków szkolnych, a w terenie rozpoczęto już pierwsze prace budowlane. Drugi etap rozpocznie się zimą zwózką budżetu, który przygotowują Lasy Państwowe na złożone zapotrzebowania gmin.

#### ZJAZD ZWIĄZKU ZAW. PRACOWNIKÓW SAMORZĄDU TERYTORYALNEGO.

Dnia 4 października odbyło się w Warszawie XXII-gie walne zgromadzenie delegatów Związku zawodowego pracowników samorządu terytorialnego R. P.

W przeddzień Zjazdu odbyło się uroczyste poświęcenie domu związkowego w Warszawie, z udziałem Pana Prezydenta Rzplitej i Rządu.

Obrady walnego zgromadzenia zagał prezes F. Filipiński, burmistrz m. Skierniewic. Po zagajeniu dyrektor Związku pos. A. Pacholczyk wygłosił referat pt. „Ideowe i społeczne cele i zadania związku“. Referent wskazał drogę do potęgi wewnętrznej kraju poprzez pracę społeczną i dobrze zorganizowany samorząd, który jest szkołą kształcenia obywatelskiego. Podstawowym kryterium pracy samorządowej powinna być uczciwość wszystkich funkcjonariuszów, od najniższego szczebla aż do szczytu. Ażeby to osiągnąć, do służby w samorządzie powinni przychodzić ludzie nie dzięki protekcji, lecz na podstawie kwalifikacji zawodowych.

Imieniem Ministerstwa Spr. Wewn. powitał zjazd nac. Podwiński, który zapewnił, że wszystkie słuszne postulaty pracownicze, zgłoszone przez wal-



ne zgromadzenie, zostaną z całą życzliwością rozpatrzone przez Rząd.

Po zatwierdzeniu sprawozdań z działalności Związku odczytano referaty w sprawie projektów ustaw pracowniczych, o roli i zadaniach społecznych pracowników samorządowych i o współpracy z nauczycielstwem. W uchwalonych rezolucjach wyrażone zostało stanowisko Związku w sprawach pragmatycznych, dyscyplinarnych, uposażeniowych i emerytalnych. Związek pracowników samorządu terytorialnego domaga się m. in. aby

1) dotychczasowi pracownicy etatowi, a w każdym razie mający za sobą co najmniej 5-letnią służbę samorządową zostali zaszeregowani na podstawie projektowanej ustawy do funkcjonariuszów publicznych;

2) aby zagwarantowana była stałość służby, o której nie może być mowy przy utrzymaniu przeniesienia pracownika w stan nieczynny „dla dobra służby“;

3) aby pracownicy samorządowi korzystali z ulg kolejowych i uzdrowiskowych na równi z funkcjonariuszami administracji rządowej,

4) aby ustawa pragmatyczna przekazywała spory, ze stosunku służbowego wynikające, sądom administracyjnym, a do czasu zorganizowania sądownictwa administracyjnego, aby spory majątkowe rozstrzygały sądy powszechne, pozostałe zaś spory — władze nadzorcze z zagwarantowaniem jednak dwuinstancyjności, równości stron i niezależności czynnika orzekającego.

Z postulatów uposażeniowych wymienić należy żądania: 1) aby płace odpowiadały warunkom służby samorządowej i pokrywały niezbędne potrzeby kulturalne i materialne pracownika, 2) aby dodatki do uposażeń były realne, a zwłaszcza zwrot opłat szkolnych miał charakter obowiązkowy i 3) aby płace pracowników kontraktowych nie były dowolnie zmieniane.

Jeżeli chodzi o postulaty emerytalne, to pracownicy domagają się, 1) aby ustawa o zaopatrzeniu

emerytalnym w samorządzie objęła poza zawodowymi członkami zarządów i przełożonymi gmin oraz starostami krajowymi i ich zastępcami wszystkich pracowników samorządu terytorialnego, zatrudnionych w ogólnej administracji samorządowej, w zakładach, przedsiębiorstwach, i to zarówno umysłowych jak i fizycznych pracowników bez względu na charakter stosunku służbowego, z wyjątkiem pracowników, których zajęcie nosi charakter przejściowy albo dodatkowy; 2) aby pracownikom kontraktowym, którzy zostaliby ubezpieczeni, a po 55-ym roku życia zwolnieni z pracy przez nabycie prawa do renty inwalidzkiej, przysługiwało ze związków samorządowych tymczasowe zaopatrzenie; 3) aby do wysługi emerytalnej zaliczona była bezpłatna służba wojskowa, państwowa, służba cywilna i studia wyższe; 4) aby prawo do emerytury powstawało po osiągnięciu co najmniej 10-letniej wysługi emerytalnej; 5) aby podstawę wymiaru zaopatrzenia emerytalnego stanowiło całe uposażenie ze wszystkimi stałymi dodatkami; 6) aby prawa nabyte na podstawie dotychczasowych przepisów nie uległy żadnemu ograniczeniu.

W sprawie podatku specjalnego walne zgromadzenie domaga się zaniechania poboru tego podatku, stwierdzając, że Skarb Państwa zrezygnował ze specjalnego podatku od uposażeń pracowników samorządowych na rzecz samorządu, że nie wszystkie samorządy potrzebują koniecznie wpływów z tego podatku.

Walne zgromadzenie wysłało depesze holdownicze do Pana Prezydenta R. P., do gen. Rydza Śmigłego, do premiera Składkowskiego i wicemin. spr. wewn. Korsaka. W depeszy do Naczelnego Wodza prezydium zgromadzenia melduje, że członkowie Związku składają ofiarę w wysokości co najmniej 6 proc. uposażenia na F. O. N., płatną w sześciu ratach. Winno to uczynić z górą 100.000 zł. W zakończeniu zebrania dokonano wyborów uzupełniających.

## Wiadomości gospodarcze

### KURSY WALUT.

(Notowania z dn. 8.X. 1936 r.).

1 dol. St. Zjedn. — 5.32 zł — 5.30 zł.
100 frank. szwajc. — 122,50 zł — 122,20 zł.
1 funt. szterl. — 26.09 zł — 25.95 zł.
100 frank. franc. — 24,89 zł — 24,77 zł.

### CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania).  
W dn. 8.X. 1936 r. Warszawa.

Zyto 18.50 — 18.75 zł.
Pszenica 26.50 — 27.00 zł.
Jęczmień 24.50 — 26.00 zł.
Owies 17.00 — 17.50 zł.

## Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Zarząd Gminny w K. pow. tomaszowskiego zapytuje, czy gmina ma obowiązek dostarczać kuratorowi majątku nieobecnych, mianowanemu przez sąd, danych dotyczących majątku, jak: ile wynoszą zaległe podatki, czynsze, w jakim stanie znajdują się budynki itp.

*Odpowiedź:* Żaden z obowiązujących przepisów w zakresie sądowego postępowania cywilnego jak i materialnego prawa cywilnego nie nakłada na gminę obowiązku udzielania przez organa gminne pomocy kuratorowi majątku osób nieobecnych, ani w formie ogólnej, ani konkretnie w poszczególnych



czynnościach. W szczególności dekret z dnia 16 grudnia 1918 r. w przedmiocie ochrony majątku nieobecnych właścicieli (Dz. Praw P. P. nr 21, poz. 68) ustala jedynie dwa obowiązki: 1) zawiadomienia urzędu prokuratorskiego o pozostawieniu majątku bez opieki wskutek nieobecności właściciela lub jego pełnomocnika (art. 2) oraz 2) zabezpieczenie ochrony majątku do chwili wyznaczenia przez sąd zarządcy. Wobec powyższego żądanie kuratora dostarczenia danych, o których mowa w pytaniu, może być przez gminę nieuwzględnione jako pozbawione podstawy prawnej.

2. *Pytanie:* Zarząd Miejski w W. zapytuje:

1. Czy i na jakiej podstawie prawnej można pociągnąć do udziału w świadczeniach szarwarkowych na cele drogowe w mieście posiadaczy nieruchomości budynkowych, którym władze skarbowe nie wymierzyły podatku od nieruchomości wskutek tego, że suma szacunkowa poszczególnych nieruchomości nie przekracza 100 zł. Nie mając podstawy, o której mówi art. 3 ustawy z dnia 26 marca 1935 roku (Dz. Ustaw nr 27 p. 204) Zarząd Miejski nie wymierzył wspomnianym powyżej właścicielom nieruchomości budynkowych, świadczeń szarwarkowych od nieruchomości, poprzestając na wymierzeniu im świadczeń szarwarkowych tylko jako płatnikom podatku gruntowego, w bardzo zresztą minimalnych kwotach (drobni rolnicy).

2. Jaki jest sposób wymierzania świadczeń szarwarkowych na cele drogowe właścicielom nowych budowli.

*Odpowiedź:* 1) Art. 3 ust. (1) ustawy z dnia 26 marca 1935 r. o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne (Dz. U. R. P. nr 27, poz. 204) postanawia, że obowiązek świadczeń w naturze obciąża osoby fizyczne i prawne, które *opłacają* między innymi podatek od nieruchomości, jak również w stosunku do tego podatku przeprowadza się rozdział świadczeń między zobowiązanych (§ 5 rozporz. Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 24.VI.1936 r. Dz. U. R. P. nr 52, poz. 377). Istotnym zatem warunkiem obciążenia świadczeniami w naturze jest opłacanie podatku. Skoro zaś właściciele budowli z jakiegokolwiek tytułu nie opłacają podatku od nieruchomości, nie mogą być także pociągani do świadczeń w naturze.

2) Art. 1 ustawy z dnia 24 marca 1933 r. o ulgach dla nowowznoszonych budowli (Dz. U. R. P. nr 22, poz. 173) wyłącza z ulg dla nowowznoszonych budowli między innymi opłaty nakładane na podstawie art. 31 ustawy drogowej jako równowartość świadczeń drogowych w naturze. Jednakże ustawa z dnia 26.III.1935 r. o świadczeniach w naturze zniósła przepisy ustawy drogowej, dotyczące świadczeń drogowych w naturze, a więc także art. 31; równocześnie nie zawiera ona przepisu, któryby nakładał wyraźnie na właścicieli nowowznoszonych budowli obowiązek świadczeń w naturze.

Z tych powodów nie można jednak, naszym zdaniem, wysnuwać wniosku, jakoby właściciele nowowznoszonych budowli byli zwolnieni od świadczeń w naturze. Ustawa z dn. 26.III.1935 r. zniósła wprawdzie odpowiednie przepisy ustawy drogowej, nie

zniósła jednakże samych świadczeń, raczej je rozszerzyła i ściślej sprecyzowała, jak również nienaruszoną pozostała zasada ustawy o ulgach dla nowowznoszonych budowli, że budowle te nie są wolne od opłacania równowartości świadczeń w naturze, a zatem także ponoszenia ciężaru samych świadczeń w naturze.

Podstawę wymiaru świadczeń w naturze od budowli, nie opłacających podatku od nieruchomości, stanowi zgodnie z § 5 p. 2) rozporz. z dnia 7.VI.1934 r. (Dz. U. R. P. nr 55, poz. 494) idealny podatek od nieruchomości, obliczony tak, jak gdyby nieruchomości podlegała podatkowi.

3. *Pytanie:* Zarząd Gminny w B. zapytuje:

1) jakie wynagrodzenie należy się gminie za doręczanie pism i wezwań komorników sądowych, a mianowicie, czy ma tu zastosowanie rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 18.XI.1930 r. (Dz. U. R. P. nr 92, poz. 719), czy też rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 17.XII.1934 r. (Dz. U. R. P. nr 109, poz. 972);

2) czy rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28.III.1934 r. o należnościach w razie pełnienia czynności służbowych poza zwykłym miejscem służbowym oraz w razie przeniesienia na inne miejsce służbowe (Dz. U. R. P. nr 35, poz. 567) ze zmianami wprowadzonymi rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 2.VII.1936 r. (Dz. U. R. P. nr 54, poz. 393) stosuje się do pracowników samorządowych.

*Odpowiedź:* 1) Obowiązek doręczania pism komorników przez urzędy gminne poza okręgami doręczeń pocztowych ciąży na podstawie § 1 w związku z § 4 rozporz. Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 września 1933 r. (Dz. U. R. P. nr 76, poz. 549). Zgodnie z § 6 tegoż rozporz. komornicy mają uiszczać wynagrodzenie zasadniczo w gotówce lub w znaczkach pocztowych, albo mogą za zgodą kierownika właściwego sądu grodzkiego wypłacać pewien ryczałt.

Zgodnie z § 17 rozporz. Ministra Sprawiedliwości z dnia 17.XII.1934 r. (Dz. U. R. P. nr 109, poz. 972) wynagrodzenie za każde dokonane doręczenie pisma w postępowaniu cywilnym, a więc także komornika wynosi 20 groszy.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 18.XI.1930 r. (Dz. U. R. P. nr 92, poz. 719) dotyczy doręczania pism w postępowaniu administracyjnym.

2) Sprawa ta została wyjaśniona w „Poradniku Samorządowym“, zamieszczonym w n-rze 39 „Samorządu“ z br. str. 595 — 596.

4. *Pytanie:* Wydział Pow. w W. zapytuje w następującej sprawie. Urząd Skarbowy wymierzył w roku 1928 podatek spadkowy z majątku ziemskiego. Suma podatku spadkowego skarbowego wynosiła złotych 96.375.

Od sumy tej Zarząd gminny w I. wymierzył w roku 1929 podatek od spadków w sumie zł 9.637, to jest w wysokości 10% zasadniczego podatku skarbowego.

Spadkobierca uzyskał w roku 1933 od Ministerstwa Skarbu decyzję częściowego umorzenia su-



my podatku na zł 26.843, w myśl art. 1 ustawy z dnia 10.III.1932 r. (Dz. U. R. P. nr 29, poz. 291).

Czy wobec tego gmina obowiązana jest obniżyć podatek od spadku w stosunku do zredukowanej sumy zł 26.843 państwowego podatku, względnie czy podatek na rzecz gminy został zredukowany równocześnie, w myśl art. 1 ustawy z dnia 10.III.1932 r. o spłacie zaległości podatkowych decyzją Ministerstwa Skarbu o umorzeniu zasadniczego podatku.

*Odpowiedź:* W chwili wymierzenia zasadniczego państwowego podatku spadkowego, tj. w roku 1929, gmina wiejska miała prawo na podstawie art. 16 ustawy o finansach komunalnych do pobrania samoistnego podatku od spadku do wysokości 10% podatku państwowego. Czasowa zamiana samoistnej

daniny od spadków i darowizn na dodatek do podatku państwowego nastąpiła dopiero w art. 1 cz. VIII ustawy z dn. 17.III.1932 r. o zmianie niektórych przepisów ustaw, dotyczących finansów komunalnych (Dz. U. R. P. nr 25, poz. 223), która weszła w życie z dn. 1.IV.1932 r., w związku z czym do samoistnego podatku komunalnego od spadków nie może mieć zastosowania przepis art. 51 ustawy o finansach komunalnych, jak również art. 1 lit. a ustawy z dn. 10.III.1932 o spłacie zaległości podatkowych (Dz. U. R. P. nr 29, poz. 291) i wymiar daniny komunalnej pozostaje w mocy niezależnie od umorzeń dokonanych w podatku państwowym.

*mgr S.*

## Przegląd bibliograficzny zagadnień samorządowych

(od 17.IX — 4.X.1936)

(Nadesłane przez Związek Rewizyjny Samorządu Terytor.).

### Czasopisma przejrane.

Codzienna Gazeta Handlowa	Kurier Wileński
Czas	Przegląd Prawa i Administracji
Depesza	Pracownik Samorządowy
Dziennik Poznański	Przegląd Samorządowy
Gazeta Polska	Polska Gospodarcza
Głos Gminy i Gromady Wiejskiej	Robotnik
Gospodarka Narodowa	Samorząd
Ilustrowany Kurier Codzienny	Samorząd Miejski
Kurier Poznański	Warszawski Dziennik
Kurier Poranny	Narodowy.
Kurier Warszawski	

### Zagadnienia ogólne.

Miastom grozi ruina. — Z okazji uchwał zjazdu miast małopolskich autor omawia szereg zasadniczych bolączek samorządu miejskiego w Polsce. Zjazd lwowski, którego atmosferę cechowało istotne poczucie interesów samorządu, wypowiadał się dosyć ostro przeciwko zbyt daleko posuniętej, a często i niecelowej ingerencji władz nadzorczych w życie samorządu terytorialnego. Nie chodziłoby tutaj bynajmniej o całkowite uniezależnianie polityki społeczno - gospodarczej samorządu od polityki ogólnie - państwowej, lecz o to, by związkom samorządowym zapewnić konieczną swobodę działania, przy czym rola czynników rządowych powinna się tutaj sprowadzać do wytyczania ogólnej, trwałej i konsekwentnej linii działania. Obecna bowiem ingerencja władz nie ma na ogół tego charakteru. Zjazd domagał się również bardzo zdecydowanie by prawa gospodarcze samorządu były dostatecznie unormowane. Autor artykułu, doceniając słuszność powyższych postulatów przytacza na ich uzasadnienie szereg przykładów ingerencji władz rządowych w sprawie ustanowienia szeregu opłat. Ingerencja ta nie dała pomyślnego rezultatu ani dla państwa, ani dla samorządu. Autor wyraża też obawę, że gdyby stan obecny trwał w dalszym ciągu, to sytuacja samorządu musiałaby ulegać pogorszeniu. Szereg bowiem decyzji władz rządowych, które nie liczą się z potrzebami samorządu, okazują się w swoich skutkach wręcz niebezpieczne dla egzystencji samorządu. Szczególnie ostro odbijają się one mogą na egzystencji miast przez utrudnianie sytuacji gospodarczej przedsiębiorstw miejskich. Moment obecny nadaje się, zdaniem autora, do przeprowadzenia gruntownej rewizji stosunku władz nadzorczych do zagadnień samorządu terytorialnego. (Depesza z dn. 28 września, Samorządowiec).

### Polityka samorządowa.

Czy właściciele nowych budowli mogą być obciążani obowiązkiem świadczeń w naturze na cele budowy i utrzymania dróg gminnych. — Autor szczegółowo omawia obowiązujące w tej dziedzinie ustawodawstwo, dochodząc w konkluzji do wniosku, że gminy nie mają formalnej podstawy prawnej do wymiaru świadczeń w naturze właścicielom nowych budowli, gdyż ustawa nakłada obowiązek świadczeń w naturze tylko na tych, co opłacają podatek od nieruchomości, zaś właściciele nowych budowli są od tego podatku zwolnieni. (Głos Gminy i Gromady Wiejskiej nr 19, B. Jezierski).

Zagadnienia turystyczne i letniskowe. — Badania ruchu turystycznego muszą być oparte na odpowiednich danych statystycznych. Dla naszego ruchu turystycznego dane takie są bardzo nieskomplikowane i nieścisłe, pozwalają jednak na pewną ogólną orientację. W Polsce około 432 tys. osób wyjeżdża rocznie na letniska, osoby te rekrutują się przeważnie z województw centralnych i południowych, głównie z wielkich miast. Ruch turystyczno - letniskowy kieruje się przeważnie do woj. Warszawskiego, Krakowskiego i Stanisławowskiego, przy czym największe wpływy z tego tytułu ma województwo Krakowskie. Ruch turystyczno - letniskowy jest u nas w stosunku do innych państw, bardzo słabo rozwinięty, społeczeństwo polskie nie jest bowiem należycie nastawione na turystykę. Potrzebna jest tutaj odpowiednia propaganda wartości, jakie przedstawia sobą ruch letniskowo - turystyczny. (Przegląd Samorządowy nr 10, dr Stanisław Leszczycki).

Małe letniska na przykładzie powiatu limanowskiego. — Autor szczegółowo omawia warunki i metody pracy Powiatowych Komisji Letniskowo - Turystycznych. Do zadań komisji należy: nadzór nad działalnością gmin w zakresie rozwoju letniskowego, pośredniczenie między letnikami a wynajmującym, statystyka i rejestracja domów mieszkalnych i pensjonatów itp. Na przykładzie działalności komisji powiatu limanowskiego autor szczegółowo omawia duże możliwości, jakie mogą posiadać powiatowe komisje w zakresie organizacji ruchu letniskowego na danym terenie. (Przegląd Samorządowy nr 10, Stanisław Iłowiecki).

### Gminy wiejskie.

Rola i zadania gromady. — Ustawa o samorządzie terytorialnym z 1933 r. nadaje formy organizacyjne samorządowi gromadzkemu, stwarzając w ten sposób warunki dla rozwoju wsi. Dotychczas reprezentantem wsi był



sołtys, który spełniał właściwie rolę pomocnika wójta, a nie reprezentanta potrzeb gromady i organizatora jej życia. W myśl postanowień nowej ustawy gromada staje się najniższą podstawową komórką naszego ustroju państwowego. Zadania, jakie przed nią stają, wiążą się ściśle z jej miejscowymi potrzebami, przy czym na plan pierwszy wysuwa się: rozwój rolnictwa, troska o dobre drogi na terenie gromady, walka z pożarami, szereg zadań z zakresu oświaty i opieki społecznej. Tym licznym zadaniom może gromada podołać tylko w oparciu o samorząd wyższego stopnia oraz władze państwowe. Rola sołtysa, który jest najniższym organem wykonawczym całej administracji publicznej, jest tutaj bardzo duża, a kwestia przeszkolenia i przygotowania do pracy odpowiednich kadr sołtysów staje się zagadnieniem pierwszorzędnej wagi. Podjął się tego zadania Związek Zawodowy Pracowników Samorządowych. Rolę informatora dla sołtysów spełnia w dużej mierze corocznie wydawany specjalny kalendarz. (Pracownik Samorządowy nr 18, Józef Gąsowski).

### Organizacja administracji.

O szkołę zawodową dla pracowników samorządowych. — We współczesnej strukturze społecznej uderza fakt marnowania pewnych dorobków, szczególnie zaś uwydatnia się fakt niecelowego wykorzystywania materiału ludzkiego. Na terenie administracji często

jesteśmy świadkami niecelowego obsadzania szeregu stanowisk. Ludzie z wyższym wykształceniem spełniają funkcje zupełnie podrzędne — co prowadzi do oczywistego marnowania kapitału społecznego, ludzie zaś bez żadnego wykształcenia powoływani są na stanowiska, wymagające specjalnych kwalifikacji — co prowadzi do przerostów biurokratyzacji. W naszej administracji daje się silnie odczuwać brak odpowiednio kwalifikowanych urzędników o wykształceniu średnim, którzy mogliby zajmować stanowiska urzędników II kategorii. Specjalnie ważną w tych warunkach rolę spełniają średnie szkoły administracyjno-gospodarcze. Obecna organizacja szkolnictwa zawodowego tego typu jest, zdaniem autora, niecelowa głównie dlatego, że kładzie główny nacisk na handlowy charakter studiów, przygotowując kandydatów niemal wyłącznie do pracy w instytucjach prywatnych. Szkoły administracyjno-gospodarcze musiałyby przede wszystkim przygotować kandydatów do służby w administracji państwowej i samorządowej, uwzględniając działy prawne i gospodarcze, odpowiednio dostosować swój program do potrzeb administracji publicznej, przy czym program ten musiałyby uwzględniać konieczność praktycznego nastawienia studiów. Autor omawia kwalifikacje, jakie powinni zdobyć absolwenci tych szkół, podkreślając, że rozwój samorządu polskiego coraz wyraźniej wysuwa potrzebę odpowiednio zawodowo przeszkolonych pracowników. (Pracownik Samorządowy nr 18, Z. Dr.).

## Wydawnictwa nadesłane

Dr B. Ostromecki. — Projekt typowego pawilonu dla chorób skórno-wenerycznych na 100 łóżek przy wojewódzkim szpitalu ogólnym. Warszawa, 1936, str. 11.

Autorem pracy jest zastępca dyrektora Departamentu Służby Zdrowia Ministerstwa Opieki Społecznej, wielce zasłużony dla organizacji służby zdrowia w Polsce. Autor wychodzi z założenia, że obecny stan lecznictwa szpitalnego chorób wenerycznych nie stoi na nieodpowiednim poziomie ze względu na brak odpowiednio urządzonych szpitali wenerycznych. Mianowicie zaledwie 17 szpitali (w tym 11 specjalnych) z 1664 łózkami jest dobrze urządzonych i racjonalnie prowadzonych. Reszta łóżek (1323), umieszczona w małych oddziałach, liczących od kilku do kilkunastu łóżek, pozostawia wiele do życzenia, albowiem 1) oddziały weneryczne nie są odosobnione od innych, 2) nie przeprowadza się segregacji chorych na kiłę i rzeżączkę, 3) chorzy weneryczni nie są oddzieleni od chorych skórnych, nawet zaraźliwych, 4) prostytutki umieszczane są razem z nieprostytutkami i wreszcie 5) chorzy weneryczni umieszczeni w takich szpitalach prawie zawsze leczeni są przez internistów, ze względu na brak specjalistów w małych miastach.

Z tych względów powstaje konieczność budowy odpowiednio urządzonych szpitali, któraby tym wszystkim brakom zaradziła. Zdaniem Autora, ponieważ „procent łóżek, przeznaczonych dla wenerycznie chorych, stanowi 4,25% ogólnej liczby łóżek szpitalnych, a procent leczonych do ogólnej liczby leczonych w szpitalach tylko 3,2%, to jasnym się staje, że dla tak małej liczby chorych nie można stwarzać w ogólnych małych szpitalach prowincjonalnych należycie urządzonych oddziałów, co by pociągnęło za sobą nieproporcjonalnie duże koszty w urządzeniu i utrzymaniu...“. W konsekwencji jako jedynie celową uznaje Autor budowę większych specjalnych szpitali dla chorób wenerycznych i skórnych po jednym na województwo w mieście wojewódzkim, albo pawilonów przy wojewódzkich szpitalach ogólnych. Tą drogą jedynie osiąga się możliwość odpowiedniego rozplanowania dla chorób wenerycznych i skórnych oraz racjonalnego urzędzenia lekarsko-pomocniczego i leczenia przez specjalistów.

Autor oblicza, przyjmując że obecna liczba 3000 łóżek dla chorych wenerycznych jest wystarczająca, iż na 1 milion miesz-

kańców potrzeba około 100 łóżek. Województwa o cyfrze mieszkańców bliskiej miliona są u nas najmniejsze (nowogródzkie, pomorskie, poleskie, wileńskie i śląskie). Największe województwa liczą od 2 do 3 milionów (łódzkie, kieleckie i lwowskie i te muszą posiadać największą ilość łóżek.

Autor opierając się na danych, dotyczących kategorii chorych wenerycznych (prostytutki, mężczyźni i nieprostytutki, na rzeżączkę, na kiłę i na obie choroby równocześnie) i skórnych, opracował plan 100 łóżkowego szpitala, o dwóch piętrach, mieszczącego w jednym budynku chorych wenerycznych i skórnych, personel pomocniczy, lekarski, administracyjny oraz kuchnię i pralnię.

Koszt budynku według tego planu obliczony został na sumę 226.450 zł, czyli 2264 zł na jedno łóżko. Koszt pawilonu przy szpitalu ogólnym (zamiast osobnego szpitala) wyniesie 192.900 zł.

Przewodnik świetlicowy. Praca zbiorowa w 7 częściach pod red. W. Regulskiego.

Cz. V. Teatralne formy pracy — napisali H. i A. Jabłońscy. 231 str. Wydawnictwo M. Arcta i Domu Książki Polskiej. Warszawa, 1936. Cena zł 5,80.

Tom ten dzieli się na dwie części. Pierwsza omawia teatr ochotniczy z punktu widzenia jego celów i zadań, metod pracy i organizacji, druga zajmuje się szczegółami technicznymi pracy, jak scena, dekoracja, kostium, światło, charakterystyka itp.

Specjalny nacisk położyli autorzy na podkreślenie roli teatru ochotniczego i jego różnic z teatrem zawodowym. Rozważania autorów poparte są bogatym materiałem ilustracyjnym (73 rys.).

Praca niniejsza ujmuje temat bardzo wszechstronnie i przystępnie. Przynosi poza tym wiele ciekawych koncepcji i wskazówek praktycznych, zaczerpniętych z osobistych doświadczeń autorów i przyczyni się niewątpliwie do podniesienia poziomu teatru ochotniczego w Polsce.

Jest to jedyna jak dotychczas praca ujmująca w skrócie całokształt zagadnienia teatru ochotniczego tak od strony teoretycznej jak i praktycznej. Będzie to więc niezastąpiony podręcznik dla wszystkich pracujących w tej dziedzinie i powinien się bezwarunkowo znaleźć w bibliotece podręcznej każdego nauczyciela i oświatowca.



WYSZŁA

JUŻ z DRUKU

K S I A Ź K A

„ZADRZEWIANIE DRÓG  
PUBLICZNYCH; NIEUŻYTKÓW”

ZAWIERAJĄCA WYKŁADY, WYGŁOSZONE  
W DN. 20—25 STYCZNIA 1936 R. W PUŁA-  
WACH NA KURSIE ZADRZEWIANIA DRÓG  
I NIEUŻYTKÓW, ZORGANIZOWANYM  
P R Z E Z

ZWIĄZEK POWIATÓW  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

JEST DO NABYCIA

W ZWIĄZKU POWIATÓW R. P.:

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 81<sup>a</sup> m. 7.

CENA 1 EGZEMPLARZA ZŁ. 2.—



**BUDUJMY**

---

---

**SZKOŁY!**

---

---

NIE ŻAŁUJMY  
OFIAR NA RZECZ  
BUDOWY SZKÓŁ  
POWSZECHNYCH!

ZAPISUJMY SIĘ  
NA CZŁONKÓW  
TOWARZYSTWA PO-  
PIERANIA BUDOWY  
PUBLICZNYCH SZKÓŁ  
POWSZECHNYCH!

WSZYSTKIE DZIECI  
DO SZKOŁY!

---

---